Nr 231. Dnia 14 października. Piątek. Dnia 2 (14) października 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano **do 2**-giej **po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 6 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Kaliksta P. M.
Jutro: śś. Jadwigi W. i Teresy P.
Niedziela: ś. Florentyna Biskupa M.
Poniedziałek: śś. Wiktora B. i Lucyny M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 24
Zachód „ „ 5 „ 8

Długość dnia godzin 10 minut 44
Ubyło „ „ 5 „ 59

Wtorek: ś. Łukasza Ewangelisty.
Środa: ś. Piotra z Alkantary.
Czwartek: ś. Ireny i Przenieś. ś. Wojciecha.
Piątek: ś. Urszuli Panny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Jadwigi i św. Teresy.

Ostatnią z wymienionych świętych Patronek naszych, a mianowicie pamiątkę świętej Teresy Panny, obchodzić będzie z pełną uroczystością, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, z odpustem zupełnym, kościół św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru.

Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się jutro, jako w przeddzień obchodu rzeczonej uroczystości.

W przyszłą też niedzielę przypada doroczna pamiątka św. Filomeny Panny i Męczenniczki, która począwszy od jutrzejszych już Nieszporów, obchodzoną będzie w kościele św. Krzyża z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak w czasie Sumy jak i podczas ostatnich Nieszporów—po których skończeniu odbędzie się przed ołtarzem św. Rocha sesja wpisowa i składkowa.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 12-go października.—Pobyt obecny jenerała Chanzy w Paryżu na nowo obudził pogłoski o tem, że opuszcza stanowisko posła w Petersburgu. Tym razem wieści takie ukazujące się w łamach gazet rosyjskich wydają się prawdopodobniejszemi ze względu, że p. Ferry prosił jenerała Chanzy, aby pozostał w Paryżu do czasu zwołania izb. W tej właśnie porze teraźniejszy jenerał-gubernator Algieru ma zdać sprawę ze swoich działań i podać się do dymisji. Miejsce pana Alberta Grévy ma zająć jenerał Chanzy.

Petersburg 12-go października. — Z Jarosławia piszą do dziennika *Nowoje wremja*, że i teraz już czuć się tam daje zupełny brak paszy. Włościanie sprzedają krowy po 15 i 12 rubli, a za konie nikt nic dać nie chce.

Charków 11-go października.—*Jużnyj kraj* pisze, że według statystycznych danych o restauracjach, garkuchniach i szynkach w Charkowie, przypada przeciętnie jeden zakład sprzedający gorące trunki na 160 mieszkańców. W rachunek ten nie wchodzi jeszcze 16 wielkich składów wódek, znajdujących się w samym Charkowie i w powiecie charkowskim.

Berlin 11-go października.—Podczas swego pobytu w Karlsruhe na uroczystościach, dawanych z powodu zaślubin księżniczki badeńskiej Wiktorji z księciem Oskarem szwedzkim, cesarz Wilhelm odebrał list bezimienny, grożący mu zamachem na życie. Obecnie policji udało się odszukać autora tego zuchwałego pisma, które posiło na sobie stempel pocztowy Bretten. Jest nim organista z pomienionej miejscowości, który przyznał się już do zamiaru zrobienia zamachu na życie cesarza niemieckiego i został oddany pod sąd.

Bank hipoteczny.

VI.

Załatwiwszy się w poprzednich artykułach ze wsią, przystępujemy obecnie do miast, a przedewszystkiem do Warszawy.

Lat temu kilkanaście Warszawa przeszła przez bardzo ciężkie przesilenie. Po zniesieniu krajowych instytucyj autonomicznych i przeniesieniu centralnych władz administracyjnych do Petersburga, stolica Królestwa zdawała się być bliską upadku. Nastąpiła ogólna deprecjacja wartości domów, skutkiem czego wierzyciele hipoteczni, zwłaszcza na niższych numerach ubezpieczeni, domagali się z natarczywością zwrotu swoich kapitałów, a przy ogólnym braku zaufania i kredytu setki domów musiały być sprzedawane w drodze subhastacji, często niżej połowy swej wartości, a jeszcze większej ilości ten sam los groził...

Zatwierdzone w roku 1869 Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy, w połączeniu ze wzrostem handlu i przemysłu, wynagradzającym sowicie stratę przez ubytek urzędników spowodowaną, nietylko zatarły ślady klęsk ekonomicznych przez następstwa roku 1863 Warszawie zadanych, ale doprowadziły ją do niebywałej przedtem świetności.

Towarzystwo kredytowe m. Warszawy spłaciło zaniepokojonych wierzycieli hipotecznych i dostarczyło kapitałów do nowego zabudowania się miasta.

Zobaczmy teraz, czy obok istnienia Towarzystwa miejskiego znajdzie się jeszcze w murach Warszawy pole działalności dla Banku hipotecznego.

Przedewszystkiem bierzemy pod uwagę nieruchomości, korzystające z pożyczek istniejącej instytucji. W końcu roku 1880 było stowarzyszonych w Towarzystwie miejskiem 1,659 nieruchomości, które otrzymały kredyt w ogólnej sumie rs. 23,689,800. Nieruchomości te oszacowane są technicznie wedle zasad przez Towarzystwo przyjętych na sumę rs. 65,784,995.

Bank hipoteczny, jak wiemy, udzielać będzie pożyczki do wysokości 60% wartości, należące przeto do Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy nieruchomości posiadają zdolność kredytową na sumę rs. 39,470,997
a że obciążone już są pożyczką Towarzystwa w wysokości rs. 23,689,800

przeto zostaje dla Banku hipotecznego lokacja dla rs. . . . . 15,781,197.

Towarzystwo kredytowe m. Warszawy nie obejmuje wszystkich nieruchomości warszawskich, ale zaledwie 42% ogólnej ich ilości.

Liczba bowiem nieruchomości w Warszawie wynosi 4,051, a w skład których wchodzą następujące budowle:

domów murowanych frontowych 2,951
oficyn murowanych 4,331,
domów drewnianych frontowych 921,
oficyn drewnianych 1,945.

Do ocenienia wartości domów niestowarzyszonych w Towarzystwie kredytowem m. Warszawy posłuży nam ubezpieczenie takowych od ognia.

W dniu 1 stycznia r. b. wszystkie nieruchomości warszawskie ubezpieczone były we wzajemnej instytucji ubezpieczeń, znajdującej się przy magistracie m. Warszawy na sumę . . . . rs. 78,999,010
wysokość zaś ubezpieczenia 1659 domów, należących do Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, wynosiła . . . . „ 40,063,373

pozostała przeto ilość nieruchomości warszawskich ubezpieczona jest na sumę . . . . „ 38,935,637

czyli innemi słowy, biorąc sumę ubezpieczenia od ognia za wyraz wartości nieruchomości, to do Towarzystwa kredytowego m. Warszawy należy nieco więcej aniżeli 50% ogólnej wartości domów warszawskich.

Wartość techniczna i sprzedażna nieruchomości jest jednak wyższa od sumy ubezpieczenia, mury bowiem piwniczne i fundamentalne nie bywają wcale ubezpieczonemi, sklepienia w ½ wartości, a inne mury z wyjątkiem kominowych i szczytowych w ¾ częściach wartości.

Chcąc przeto wynaleźć rzeczywistą wartość nieru-

NERON SWATEM,

PRAWDA CZY BAJKA?

NOWELLA

PRZEZ

FLORENTYNĘ NIEWIAROWSKĄ.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 230.)

V.

Stanisław siedział przy biurku pochylony nad stosem świeżo zapisanych kartek papieru, a od czasu do czasu oczy młodzieńca podnosiły się i zatrzymywały na twarzy matki, wpatrzonej w syna ze smutkiem i czułością.

— Odpocznij trochę Stasiu — rzekła łagodnie kobieta. — Czyliż koniecznie dziś musisz skończyć tę pracę?

— Nie, mateczko; nie potrzebuję się tak śpieszyć... tylko...

— Tylko kłamię przez dobroć... dla matki—przerwała.

— Ależ zapewniam cię mateczko.. zresztą, wcale nie czuję się zmęczony. Dzięki Bogu, zdrowia mam dosyć— dodał z uśmiechem, który jak promień słońca rozjaśnił jego twarz młodzieńczą.

W tej chwili Neron, leżący u stóp swej odzyskanej pani, podniósł łeb, potrząsnął wełnistemi kędziorami i zaszczekał. Poczem powstał z podłogi, zwrócił oczy na drzwi i nadsłuchiwał pilnie.

Z sieni dolatywał jakiś głos obcy, mięszający się z głosem Janowej.

Neron wyprostował się i zaszczekał już teraz radośnie.

Stanisław odwrócił głowę.

— Co tam się stało? — zapytał wchodzącej do pokoju sługi.

— To jakiś lokaj kazał oddać paniczowi ten bilet.

Stanisław wziął do ręki wonną różową kopertę z kolorowym monogramem i zadrżał.

Delikatna woń fijołków i wytworne pismo przywiodły mu na myśl tę, która przed paru dniami zabłądziła do ich smutnego schronienia... pozostawiając w niem tęsknotę, jaką zostawia po sobie promień słońca, przyćmiony nagle szarą chmur zasłoną.

— Matko, to od niej — szepnął z płomiennym rumieńcem na bladej przed chwilą twarzy, i otworzywszy list czytał drżącym głosem następujące słowa, skreślone w istocie ręką Janiny:

„Zapytując o zdrowie matki pańskiej, dołączam również i drugie jeszcze pytanie: Oto, czy nie byłbyś pan tak łaskaw poświęcić mi paru godzin z wolnego czasu na lekcje literatury polskiej? Wyznam szczerze, że mając tak dużo łakoci, jakiemi można nazwać przedmioty składające się na edukucję panny salonowej, bardzo jestem spragniona tego powszedniego, ojczystego chleba. Jeżeli więc pan raczysz zadość uczynić mej prośbie, to zechciej łaskawie oznaczyć godziny dogodne panu, do których postaram się zastosować plan moich próżniaczych zatrudnień. Janina Orlicka.

Jeżeli prośba moja będzie wysłuchaną, to proszę jeszcze o przyprowadzenie z sobą pana Nerona. Adres mieszkania dołączam.“

Pudel, usłyszawszy swoje imię, zaczął szczekać z radosnym ferworem.

— O matko! ona jest aniołem!—wyrzekł z uniesieniem młodzieniec i nagle przechodząc ze smutku w szaloną właściwą młodości wesołość, chwycił psa za obie łapy i wykręcając się z nim po pokoju, wołał:

— Ciesz się Neronie! Pójdziemy do naszej pani!

VI.

— No, dobrze, zgadzam się z tobą, *chère Jeanne*, co do literatury, ale po cóż ten pies ma przychodzić tu znowu? mówiła żałośnie pani Maurin. Jam już dziękowała Bogu, że go ztąd wyprowadził—dodała z westchnieniem.

— Jakto? rzekła śmiejąc się Janka.—Więc ciocię nie wzruszył nawet ostatni postępek Nerona? A jam myślała, że tak wzniosła szlachetność mego przyjaciela obudzi sympatję w najnieżyczliwszych mu sercach.

— Ja, tam nic szczególnego w nim nie widzę—odparła pani Luiza a wreszcie, choćby mi przyszło uwierzyć w istnienie jakichś uczuć w zwierzęciu, to jeszcze nie pojmę, czemu nazywasz szlachetnością ze strony Nerona to, że cię porzucił w zamian za opiekę jaką go otaczałaś.

— Co! mój Neron nie jest szlachetnym? On, który przełożył ubóstwo z dawnemi opiekunami nad zbytek w domu nowej pani? Och! ciociu Maurin, pozwól sobie powiedzieć, że jesteś niesprawiedliwą, że cię nienawiść zaślepia... Co do mnie, szanuję cnotliwego Nerona i wizyty jego w naszem domu uważam odtąd jako zaszczyt dla nas prawdziwy!..

— No, już zgadzam się na wszystko— potwierdziła pani Luiza— tylko pozwól mi droga Żanciu pomówić z sobą w kwestji ważniejszej niż pan Neron.

chomości, trzeba sumę ubezpieczenia podwyższyć przynajmniej o 25%. Nieruchomości należące do Towarzystwa kredytowego m. Warszawy wykazują pod tym względem daleko większą różnicę, a mianowicie o 63%; wartość bowiem techniczna reprezentuje sumę rs. 65,784,995, a suma ubezpieczeń rs. 40,063,373. Większa ta różnica pochodzi ztąd, iż w skład tych nieruchomości wchodzą tylko domy murowane; ponieważ zaś do naszej rachuby wchodzą wszystkie w ogóle w Warszawie nieruchomości, a zatem i domy drewniane, przeto podwyższamy sumę ubezpieczeń tylko o 1/4 część, a skutkiem tego wypada, iż wartość techniczna i sprzedażna nieruchomości warszawskich reprezentuje sumę rubli 98,748,762.

Bank hipoteczny, mający udzielać pożyczki do wysokości 60% wartości, mógłby tedy ulokować na domach warszawskich . . . . . rs. 59,249,257
ponieważ jednak Towarzystwo kredytowe m. Warszawy ma ulokowanych . . . . „ 23,689,800
przeto pozostaje dla Banku hipotecznego miejsce dla sumy . . . „ 35,559,457.

Należy jednak wziąć pod uwagę, iż pomiędzy nieruchomościami warszawskiemi znajdują się gmachy rządowe i instytutowe, tudzież wiele domów prywatnych, które, nie korzystając z pożyczek Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, nie będą również korzystać z kredytu banku hipotecznego.

Przy rozbiorze działalności Towarzystwa kredytowego ziemskiego zastanawialiśmy się nad możnością powiększenia dotychczasowego zakresu działania instytucji i doszliśmy do wniosku, iż ewentualne to powiększenie nie może być znaczne. Przy Towarzystwie kredytowem m. Warszawy położenie jest nieco odmienne. Instytucja ta przy szacowaniu nieruchomości kieruje się taksą nie szacunkową, lecz dochodową, a w szczególności ma prawo udzielać pożyczki do sumy otrzymanej z pomnożenia rocznego dochodu *brutto* przez pięć, a ponieważ dzisiejsze pożyczki odpowiadają tylko 3·42 razy wziętemu dochodowi, przeto pozostaje jeszcze możność powiększenia pożyczek o 1·52 razy wziętemu rocznemu dochodowi.

Ewentualna ta podwyżka przedstawia się w cyfrach jak następuje: 5-letni dochód z 1659 zastawionych nieruchomości wynosi . . . . rs. 34,634,210
Suma zaś udzielonych pożyczek, wyrównywająca 3·42 razy wziętemu dochodowi, wynosi . . . . rs. 23,689,800.
Towarzystwo miejskie ma przeto możność powiększenia pożyczek w granicach 1659 domów o . . . . rs. 10,944,410.

Przy istniejącej z jednej strony w Towarzystwie miejskiem instytucji nader ruchliwego ogólnego zebrania, do składu którego wchodzą interesowani w podwyższeniu pożyczek właściciele domów, której to instytucji niema w Towarzystwie ziemskiem, a z drugiej przy braku w Towarzystwie miejskiem komitetu właścicieli listów zastawnych, któryby w razie potrzeby hamował zadaleko sięgające żądania właścicieli domów, Towarzystwo miejskie łatwiej od ziemskiego może wstąpić na drogę rozszerzenia dotychczasowej skali udzielanych pożyczek, nie przekraczając przytem granic, zakreślonych ustawą.

Biorąc wszystkie te okoliczności pod uwagę można przypuścić, iż działalność banku hipotecznego nie dojdzie w murach Warszawy do cyfry wyżej przez nas podanej, ale w każdym razie pole działalności jest nader rozległe.

Józef Prawnicki.

Echa z Chorwacji.

Zbiór pieśni ludowych F. Ks. Kuhacza.— Obiady i uczty chorwackie.— Toasty.— Śpiewy przy ucztach.— Msza słowiańska Piotra Kneżewicza.— Ś. p. Jan Wonczina.

Pisma polskie już niejednokrotnie wspominały o ważnem dziele, które wydaje znany muzyk Fr. Ks. Kuchacz p. t. „Pieśni ludowe południowo-słowiańskie (Jugoslavenske narodne popievke)“— a *Echo muzyczne* podało nawet pewien rozbiór, ciekawy wielce, pieśni miłosnych, w owym ogromnym zbiorze zawartych.

Dzieło p. Kuhacza postępuje dalej; po miłosnych pieśniach nastąpiły taneczne, nader ciekawe, zwłaszcza te, co śpiewają się przy *kole*, tańcu zbiorowym z pewnemi figurami, który to taniec dał pochop do utworzonia chorwackiego kadryla o sześciu figurach.

Niedawno wyszła pierwsza połowa ostatniego (IV) tomu; ta znów zawiera pieśni weselne i *napitnice*.

Wesele chorwackie pod względem bogactwa obrzędów obyczajowych przedstawia nader ciekawy zbiór fragmentów prastarej pogańskości, lekko i przejrzyście pociągniętych pokostem chrześcijaństwa i nowoczesności; niemniej ciekawe są *napitnice* czyli pieśni toastowe, charakterystyczny rys w żywocie chorwatów.

Chorwaci są nader gościnni i bawić się lubią, uczty ich i obiady przy byle jakiej sposobności łączą się z różnemi dodatkami, nader miłe okraszającemi prostą funkcję zaspakajania głodu i odżywiania.

Wino, którego ziemia chorwacka rodzi podostatkiem, jest niezbędną przyprawą obiadu, a niech tylko Bóg da *gościa w dom*, to już bez *zdravicy* się nie obejdzie...

Oryginalną jest formuła takiego toastu; gościowi dodaje się drużka i gospodarz wnosi toast w te słowa: *Bog poživi naszega gosta, a da ne živi sam, poživi ga z njegovom drugaricom, gospojom* (lub *gospodicznom*) N. N.

To znaczy: „Niech Bóg da zdrowie naszemu gościowi, ażeby nie żył sam, niech mu da zdrowie, oraz jego drużce, pani (lub pannie) N. N.“

Na to uczczony winien powstać i odpowiedzieć: *Liepo i cifrasto zahvalujem se u ime pridate mi drugarice kao u ime moje*, t. j. „Pięknie i ładnie dziękuję w imieniu mej drużki, a również w imieniu mojem“.

Przy większej liczbie gości gospodarz domu prosi jednego z obecnych, aby wziął na siebie obowiązki „rządcy stołu (*stolravnatelj*)“; taki rządca wnosi pojedyńcze zdrowie, a każde z nich ubiera w szaty mówki, na co także mówką odpowiedzieć potrzeba!

Wskutek tego w Chorwacji kwitnie wymowa okolicznościowa, jak za owych panegirycznych czasów w Polsce, gdy mężczyzna, co nie umiałby prawić oracji, uważany byłby za nieokrzesanego głupca, nie znającego „*żadnej polityki*.“

Kiedy kielichy dobrego chorwackiego wina rozgrzeją głowy i serca, chorwaci poczynają śpiewać, choćby przy stole obiadowym, a śpiewów *ad hoc* jest wielkie mnóstwo, już to ludowych, już to utworów poetów zwykle mniejszego kalibru, z nutą, utworzoną przez domorosłego kompozytora.

Jednym z takich kompozytorów był Rusan, oficer od graniczarów, człowiek bez żadnego niemal wykształcenia muzycznego, a mimo to twórca wielu oryginalnych a pięknych melodyj do różnych wierszy i hymnów patrjotycznych.

Piękną jest jego melodja do słów „Pełne serca, pełne czasze, Niechaj żyje, co jest nasze! (Pune srca, pune czasze, Neka žije, szto je nasze)“ i t. d.; tą pieśnią zwykle rozpoczynają się śpiewy uroczyste.

Gdy gość jaki po raz pierwszy zawita do domu chorwackiego, gospodarz powinien przywitać go tak zwaną *dohroszlicą* albo *bilikum* (od niemieckiego *willkommen*).

W największy kielich w domu nalewa się wina po brzegi, poczem część wypija gospodarz ze słowy „*dobro doszli* (witajcie)“, resztę zaś składa w ręce gościa.

Jeśli ten ostatni nie tęgi gracz do kielicha, może, wypiwszy trochę wina, resztę oddać w ręce kogoś z obecnych, prosząc o wyręczenie.

Wracając do p. Kuhacza, nie możemy pominąć ważnego pomnika muzyki kościelnej, wydanego przez niego w r. b., mianowicie mszy starochorwackiej Piotra Kneżewicza; mszę ową śpiewano w Rzymie 5 go lipca r. b. przy uroczystości świętych apostołów słowiańskich.

Ks. Piotr Kneżewicz, *magister chori*, urodził się r. 1762 w Kninie, a umarł r. 1768 w Sinja w Dalmacji; msza jego napisaną jest w duchu mszy starosławiańskiej, w tym duchu wspaniałej prostoty, która tak imponujące czyni wrażenie; utworu Kneżewicza mamy tylko Kyrie, Gloria, Credo i Sanctus; zwłaszcza pięknem jest Credo.

Na Offertorium pomieszczono hymn Liszta na cześć Cyryla i Metoda do słów księcia Medo Puczića Dubrowczanina.

Na Benedictus znajdujemy „Bogarodzicę“ św. Wojciecha, a na zakończenie hymn, przypisany św. Cyrylowi.

Ze wszech stron świata słowiańskiego przychodzą listy i zamówienia o ten ciekawy pomnik muzyki kościelnej, wartoby, żeby i Warszawa z nim się zapoznała...

Smutna dola Chorwacji wymaga koniecznie, aby żaden list nie obszedł się bez grobowej wieści.

Ostatniemi czasy opłakuje ona zgon Jana Wonicziny, młodego literata, zgasłego przedwcześnie a rokującego najpiękniejsze nadzieje...

O nieboszczyku powiem nieco więcej w przyszłym liście.

— ić.

— Domyślam się, że ciocia chce mówić o panu Kalikście.

— Wstydź się *Jeanne*! Jak można mieszać imię takiego *un jeune homme comme il faut* z ordynarnym pudlem.

— Ależ ja bynajmniej nie wątpię o przymiotach pana Kaliksta — odpowiedziała ze złośliwym uśmiechem Janka — a co do piękności tego młodzieńca, to jestem pewną, że gdyby naprzykład w Ameryce urządzono wystawę pięknych kawalerów, pan Kalikst dostałby złoty medal! Co zaś do innych jego przymiotów, wyliczę je cioci na pamięć. Pierwszym z nich jest gust z jakim się ubiera. Bez żartów mówię, że pan Kalikst mógłby stanowić szyld dla najmodniejszego krawca. A jego głowa! Toż to arcydzieło sztuki fryzjerskiej! Czy cioteczka uważała, z jaką naturalną kokieterją jedwabna plecionka od binokli, zdobiących nos pana Kaliksta, zwiesza się na jego policzku różowym?

— A jednak, droga Żanciu—odezwała się ciotka—pomimo ironji z jaką mówisz w tej chwili, zdawało mi się, że na ostatnim wieczorze u senatorowej byłaś bardzo uprzejmą dla pana Kaliksta.

— Ba... — szepnęła z figlarnym uśmiechem Żancia — to było w zamian za pozwolenie na lekcje literatury polskiej...

VII.

I znów mijały dnie, tygodnie i miesiące. Lody stopniały na wodach... chmurne obłoki wypłakały się i na ziemię zstąpiła wiosna, kochanka słowików, strojna zielenią i kwiatami, jasna słońcem, wonna powietrzem, serdeczna ciepłem.

W domu pana Karola nie zaszły żadne ważne zmiany, tylko twarz jego pożółkła i wychudła bardziej, a oczy przybrały wyraz pełen jakiegoś ustawicznego niepokoju. I nie dziw! Bo nowy szereg dni i nocy, spędzonych za domem przy zielonym stoliku, przyłączył się do pasma dni upłynionych w życiu ojca Żanci.

Za to pani Maurin coraz mniej zżymała ramionami i nakoniec przyznała otwarcie, że Neron jest psem niepospolitym, odkąd bowiem, zamiast domownikiem, stał się gościem tylko w ich domu, nikt nie słyszał głosu jego, a wchodząc zatrzymywał się grzecznie przy drzwiach—dopóki go dalej nie zaproszono. Tak piękne wychowanie w ordynarnym pudlu ujęło towarzyszkę Żanci, a nawet zjednało pewien odcień sympatji w sercu pani Luizy dla kudłatego przyjaciela jej wychowanki.

A Janka, czy i ona nie zmieniła się także? Przeciwnie! Ona pozazdrościła wiośnie czarownych uroków; w jej modrych oczach zapłonął blask słoneczny a na licach zakwitły róże czerpiące swą świeżość i barwę z promieni dziewiczego serca.

Biedne wy kwiaty, pierwszych wiośnianych uczuć! Ileż z was więdnie niedostrzeżonych... Ileż listków opada z was marnie... by je pożółkłe, zeschłe, wicher losu rozniósł po świecie!...

Lecz kwitnijcie jaknajdłużej! Kwitnijcie zawsze! Nie ustępujcie miejsca cieplarnianym wysilonym krzewom; gdy was odrzucą salony, zwróćcie się do skromnych dworków, roznoście swoje wonie pod słomiane strzechy, a gdy i tych zbraknie, to obsiądźcie samotne mogiły i tam czekajcie, wonne, świeże, na święto tej wielkiej wiosny, pod której wszechmocnem tchnieniem wszystko się zbudzi, gdy nawet serca umarłe zmartwychwstaną.

Ale, w tej chwili do rozmarzonej główki Żańci nie przychodziły takie smutne myśli. Ona była tak szczęśliwą, tak pyszniła się temi barwnemi kwiatami serca — z taką rozkoszą poiła się ich wonią.

I nie widziała nic, przez różową zasłonę, jaką jej za-stary dzieciuch, psotnik mitologiczny—kupidyn, rzucił na dziewicze oczy. I codzień gdy słońce chyliło się ku zachodowi, oczy te patrzyły w oczy Stasia, lub przyjmowały jego spojrzenia. Gdy zasłony jej rzęs opadały, wznosiły się jego powieki i tak ciągle, tak zawsze! A dźwięczny głos dziewiczy brzmiał drżący wzruszeniem, powtarzając za młodym nauczycielem słowa płynące z ducha poetów.

Aż jednego popołudnia, gdy zbrakło dźwięków jego głosu, Janka uczuła, że stały się one jej koniecznemi do życia. Uczuła to i zatrwożyła się bardzo.

— O mój Boże! co ojciec powie? czy pozwoli?

Serce dziewczyny bało się odpowiedzieć—nie, a powiedzieć: tak—nie śmiało.

Biedna Żańcia, rozmyślając tak nad dolą swego serca, weszła cichutko do pokoju pana Karola.

Nie było go tam—tylko oczy dziewczyny spotkały się z oczyma portretu.

Ileż ufności budziła w sercu córki ta twarz jasna, pogodna.

—O! gdybyś ty ojczulku był takim jak jesteś tu—myślała, patrząc na portret — wcalebym się nie bała i powiedziałabym ci: Ojczusiu złoty, twoja dzieweczka kocha Stasia i żyć bez niego nie może. A czyliż ojciec mnie dziś nie kocha? — myślała dalej — czy tak bardzo źle czynię, kochając Stanisława? Przecież on już kończy nauki i będzie wkrótce niezależnym przez własną pracę. Zresztą, jestem bogata, więc jeżeli wolę Stasia biednego, od bogatego p. Kaliksta.

Tak pocieszała się zakłopotana dziewczyna, ocz

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W *Zbiorze praw* mieści się dodatkowa deklaracja do konwencji o wzajemnem wydawaniu przestępców, zawartej między Rosją i Belgją w dniu 4 września 1872 r. Deklaracja uproszcza znacznie ekstradycję. Osobistość mająca uledz karze za jeden z czynów przewidzianych w konwencji z roku 1872 może być wydaną po okazaniu postanowienia o aresztowaniu albo też wszelkiego innego tej samej wagi dokumentu pochodzącego od właściwej władzy, z tem tylko zastrzeżeniem, aby owe dokumenta obejmowały ściśle oznaczenie czynu, z powodu którego wydane zostały.

= *Praw. wiestnik* donosi, że towarzysz ministra spraw wewnętrznych zatwierdził ustawę kasy pożyczkowo-wkładowej urzędników biura powiatu i innych instytucyj, zostających pod zwierzchnictwem ministerstwa spraw wewnętrznych w mieście Rawie, w gubernji piotrkowskiej.

= Od d. 15 do 30 września r. b. dowieziono do ekspedycji głównej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dostarczanego z Cesarstwa i Królestwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pud. 4247, żyta p. 1232, owsa p. 13405, kaszy gryczanej p. 600, siemienia lnianego p. 2440, mąki żytniej p. 910. W ciągu tegoż miesiąca, do wszystkich stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dowieziono rozmaitych towarów p. 4,207,750, wysłano 4,204,408. Do stacyj drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej dowieziono p. 188,936, wysłano p. 186,010. Pociągami osobowemi z kolei warsz.-wied. przybyło do Warszawy osób 15,842, wyjechało osób 13,783. Z kolei warsz.-bydg. przybyło osób 7359, wyjechało 5590. Pociągami roboczemi z obu dróg przybyło osób 4946, wyjechało 4600.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 26-go września do 2-go października r. b. włącznie, wydała nowych książeczek 89 (więcej o 11 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 457 wnioskach, złożono rs. 10,840 kop. 95 (więcej o rs. 2,528 kop. 5 niż w tygodniu minionym). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 233 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 143 k. 14, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,759 k. 58 (więcej o rs. 2,895 k. 2½ niż w tygodniu minionym), oraz umorzyła 81 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników posiada kapitał rs. 1,222,181 kop. 30 (mniej o rs. 1,918 kop. 63 niż w tygodniu poprzednim).

= Od p. oberpolicmajstra m. Warszawy otrzymujemy następujące pismo: Dnia 17-go (29-go) września, trzej uczniów 2-go gminazjum męzkiego, wziąwszy łódkę należącą do szkoły pływania na Pradze, puścili się takową po rzece Wiśle, w trakcie czego łódka przewróciła się i jeden z uczniów utonął, dwaj drudzy wyratowani zostali. Z powodu tego wypadku pomieszczono w nr. 226 *Kurjera Warszawskiego* artykuł, którego autor, utrzymując stanowczo, że wspomnieni uczniowie wynajęli łódkę od utrzymującego łazienki, przypisuje temuż całą winę tego smutnego zdarzenia, domagając się przedsięwzięcia na przyszłość środków dla zapobieżenia takowym. Ponieważ z wyprowadzonego przez policję natychmiast po tym wypadku dochodzenia przekonano się, że uczniowie wyżej wspomnieni wzięli samowolnie łódkę, należącą do właściciela szkoły pływania Kozłowskiego, bez jego wiedzy i zezwolenia, to w braku podstawy do pociągnięcia go do odpowiedzialności ograniczono się na zobowiązaniu go aby pod żadnym pozorem nie dawał małoletnim łódek i służbie swej uczynić tego niedozwolił a nadto ażeby łódki na przystani były zawsze zamykane.“

= Zakład Magdalenek, mieszczący się przy ulicy Żytniej, ma być znacznie rozszerzonym. Zakład ten utrzymywany jest kosztem prywatnych osób. Rozszerzenie nastąpi jeszcze w roku bieżącym; roboty już rozpoczęto. Obecnie wznoszą się dwie obszerne oficyny, które pomieszczą szwalnię, pralnię i warsztaty.

= W petersburskiej akademji sztuk pięknych odbywa się obecnie konkurs na wydziale architektury i malarstwa. Na wydziale *architektury* zadany został temat: projekt gmachu dla sądu okręgowego w stolicy. Z polaków ubiegają się o wielki złoty medal: budowniczowie pp. Stefan Szyler, Antoni Jabłoński i Adolf Emeryk, którzy w r. z. za projekt magistratu (dumy) otrzymali mały medal złoty. O mały złoty medal ubiega się obecnie budowniczy p. Antoni Wójcicki. Na wydziale *malarstwa* zadany został osobny temat na wielki medal złoty (Dymitr Doński przed bitwą) i osobny na mały (Prometeusz przykuty do skały przez Wulkana). O wielki złoty medal konkuruje p. Stefan Bakałowicz, syn ś. p. Wandy nieodżałowanej artystki dramatycznej; na mały: p. Miłosz Kotarbiński, brat Józefa, artysty i dziennikarza, oraz p. Kazimierz Gołębiowski. Termin ukończenia prac konkursowych naznaczony jest na 7 listopada, a przyznanie nagród 16 listopada r. b. podług nowego stylu. Konkurenci, którzy otrzymają wielki złoty medal, wysłani będą kosztem skarbu za granicę na lat cztery. Stypendjum wynosi rocznie około 1500 rs. i udziela się pod warunkiem, że stypendysta przez czas pobierania stypendjum nie zawrze związków małżeńskich. Jestto najtwardszy orzech do zgryzienia dla młodzieży i nieraz bywają przykłady, że panowie stypendyści wychodzą z tej próby pokonani. Miłość zwycięża, a surowa akademja, uważająca celibat za święty obowiązek artysty, cofa młodej parze alimenta... Powyższą wiadomość o konkursie podajemy z najlepszego źródła. Jest ona zarazem sprostowaniem wiadomości podanej w tych dniach przez kilka pism, a grzeszącej niedokładnością.

= Michał Bałucki przybył w dniu wczorajszym do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisz teatru wielkiego znowu urządził niespodziankę widzom zebranym na wczorajszem przedstawieniu „Trubadura“, w którem w roli Leonory pannę Fossa zastąpiła p. Dowiakowska, a zastąpiła niewątpliwie bez krzywdy dla słuchaczów.

Dobrze też usposobionym pod względem wokalnym był p. Devillier, w którego znanym nam dotąd repertuarze rola Manrica zajmuje pierwsze miejsce.

* Dziś teatr mały zaprezentuje nam „Panny na wydaniu“, trzyaktową komedję p. Barrière'a.

* Antonina Hoffmanowa wystąpi poraz pierwszy dnia 13-go listopada w „Ćwiartce papieru“ dowcipnej komedji Sardou.

Artystka grać ma rolę Zuzanny — Prospera Blocka p. Ładnowski.

Drugi występ artystki odbędzie się w „Walce kobiet“ Scribego.

* P. Teodozja Jakowicka po kilku gościnnych występach we Lwowie, gdzie przyjęto ją nader życzliwie, przybyła do Warszawy.

* Głośna w Anglji i Niemczech śpiewaczka pani Sembrich udaje się właśnie do Moskwy z pominieniem Warszawy.

Pełnomocnik jej żądał podobno rs. 1,000 za jeden występ na naszej scenie.

Przy tej sposobności zapytujemy, gdzie obecnie bawi Marcelina Kochańska?

Może nas który z domorosłych pp. *impressariów* objaśni.

* Mierzwiński wystąpił po raz pierwszy na scenie madryckiej dnia 6 b. m. w „Wilhelmie Tellu.“

O tem jego wystąpieniu tamtejsza *Epoca* podaje obszerne sprawozdanie.

* Maurycy Dengremont, zadziwiający chłopak, który wprawną grą skrzypcową popisywał się podczas wystawy paryskiej, przybędzie podobno wkrótce do Warszawy.

* St. Barcewicz w dalszym ciągu swej podróży koncertował w Odessie.

* Koncert panny Magdaleny Swistunow, zapowiedziany na dzień jutrzejszy, odłożony został do dnia 20 b. m., to jest do przyszłego czwartku.

W koncercie tym przyjmie udział p. Frieman.

= Upor.

Niestrudzony Sacher Masoch w ostatnim numerze angielskiego *Athenaeum* wydrukował manifest o swojem wydawnictwie *Auf der Höhe*, w którym uparcie obstaje, że „najznakomitsi polscy pisarze“ przyrzekli mu współpracownictwo.

Zdaje się, iż *chevalier* do końca swego żywota z prawdą mijać się będzie!

= Skarcenie paszkwilisty.

Szkaradzieństwa popisane przez Francosa w elukubracji p. t. *Halbasien* znalazły tłumacza angielskiego w osobie Macdonalla.

Sprawozdawca *Fourthnightly Review*, stając w obronie społeczeństwa naszego, za niefortunny wybór przedmiotu czyni ostry zarzut Macdonallowi.

= Uwaga.

Gazeta *Nowoje Wremia*, ignorująca istnienie pra-

---

kując na powrót ojca. Czekała parę godzin, aż podano herbatę. Potem znów powróciła do pokoju i znów czekała.

Mijały godziny, jedne za drugiemi; dopiero gdy druga po północy wybiła na złoconym zegarze, przed domem zaturkotały koła powozu, później zabrzmiał głos dzwonka, wreszcie—pan Karol wszedł do pokoju.

Chód jego był ciężki, nierówny— oddychał szybko z trudnością...

— Idź precz! sam się rozbiorę—rzekł chrapliwym głosem, skinąwszy ręką na lokaja.

Janka przelękniona chciała cichutko wysunąć się z pokoju, lecz gdy pan Karol upadł na fotel, oddychając ciężko i szepcząc jakieś niezrozumiałe wyrazy, zatrzymała się. Serce dziewczyny biło trwożnie, lecz wolała się narazić na jakieś przykre słowo—niż pozostawić ojca samotnego w tak niepojętym dla niej stanie.

Promienie księżyca, wchodząc złocistym snopem przez niezasłonięte okno, oblały światłem wiotką postać dziewicy.

Teraz— oczy ojca i córki spotkały się z sobą, lecz w błędnych źrenicach, ukrytych pod siwemi rzęsami, więcej podobno widać było trwogi, niż w modrych błyszczących oczach dziewicy.

Pan Karol powstał milczący, nieruchomy, jakby nie śmiał przystąpić bliżej do tej promiennej postaci.

Lecz otwarte ramiona dziewczęcia zniszczyły tę tajemniczą zaporę, wyrosłą tak nagle między dwojgiem serc najbliższych sobie.

— Czy na mnie czekałaś dzieweczko?—zapytał łagodnie.

— Tak—odpowiedziała. Czyś zmęczony — ojczulku? Może senny?

— O nie. Spać nie będę jeszcze.

— Pozwól i mnie tu pozostać. Nie jestem senną a także chciałabym... chciałabym pomówić z tobą ojcze dokończyła cichutko.

Po twarzy pana Karola przebiegały chmurne cienie, chciał je pokryć uśmiechem, lecz uśmiech ten rzucił swój cień blady i na lica córki.

— Ojczulku, co tobie?—zawołała z dziecięcą szczerotą, patrząc bacznie w twarz jego.— Jesteś tak blady.

— Czy widziałaś kiedy, moja maleńka, ażeby światło księżyca różowało twarz czyją, zwłaszcza też starą i zwiędłą? Lecz dobrze że cię tu zastaję, moja dzieweńko—dodał zmieniając ton i usiłując mu nadać dźwięk swobodny—gdyż mam z tobą pomówić... w ważnej sprawie. Tym sposobem, nie będę potrzebował budzić cię jutro rano do pożegnania.

— Do pożegnania!—zawołała Janka i sama przelękła się dźwięku, jakim te proste wyrazy zabrzmiały w jej głosie.

— Czegoż tak się przestraszasz, moja pieszczocho? rzekł usiłując uśmiechnąć się.—Czyliż to poraz pierwszy opuszczam cię na parę tygodni?

Janka popatrzyła chwilę na ojca.— Nie wiem czemu—zaczęła mówić z cicha i poważnie—nie wiem czemu—powtórzyła—ale gdyś powiedział ten wyraz pożegnanie, czułam że mi w sercu wszystka krew zastygła. Boję się czegoś. Ojcze— dodała ciszej lecz z namiętną prośbą— weź mnie z sobą.

Pan Karol powstał z fotelu.

— Nie mogę!—zawołał—ty musisz zostać—dokończył usiłując stłumić drżenie głosu.

— Mój ojcze—rzekła poważnie—gdyby matka żyła, nie śmiałabym zadawać ci żadnych zapytań i żądać od ciebie bezgranicznej ufności, ale teraz jest nas tylko dwoje... powinniśmy więc mieć dla siebie otwarte serca.

Twarz pana Karola powlekła się trupią bladością, usta jego drżały— podszedł do okna, ażeby ukryć przed wzrokiem córki zmianę, jaka zaszła w jego rysach.

— Żańciu—rzekł nagle— powiedz mi, co myślisz o Kalikscie?

— O, mój ojcze!— przerwała.

— Janiu—mówił dalej szybko— zastanów się dobrze, nim odrzucisz rękę losu, którą ci ten skąpy bogacz podaje i pamiętaj, że ten przewodnik doli ludzkiej, obrażony lekkomyślnie, nie zwraca się już nigdy do tych, którzy go raz odtrącili.

Dziewica milczała, serce jej biło gwałtownie a do oczu cisnęły się łzy.

— Kalikst jest z pozoru pustak, lekkomyślny... ale w gruncie rzeczy dobry to człowiek i szlachetne ma serce. Janko, powiedz mi, czy nie masz dla niego ani odrobiny współczucia? Odpowiedzże mi, dziecko.

— Więc tak bardzo pragniesz ojcze, żebym była żoną pana Kaliksta?— wyrzekła drżącym głosem.

— O! gdybyś nią już dziś była!—zawołał.

Janka nic nie odrzekła.

— Namyśl się dobrze, dzieweczko, i zakończ te rozmyślania... pomyślnie dla Kaliksta. Czy dobrze?

Janka stała nieruchoma, kryjąc pod spuszczonemi powiekami łzy uparcie cisnące się do oczu.

— No, idź spać dzieweńko—rzekł pan Karol całując czule czoło i ręce córki— a pamiętaj o prośbie ojca. Ależ nie żegnaj mnie z taką smutną twarzą, moja ty Zorzo pociechy; uśmiechnij się, bo chcę, żebyś mi została w pamięci uśmiechnięta... wesoła!..

. . . .

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

sy warszawskiej, ale za to śledząca bacznie najmniejszy szelest w prasie zagranicznej polskiej, wytropiła w jednej z wiedeńskich korespondencyj *Dziennika Poznańskiego* jakiś ustęp i znowu oskarża całe nasze społeczeństwo!

Chociaż szkoda pióra i miejsca, żeby rozprawiać się z każdem bezzasadnem przeciw nam wystąpieniem, pochodzącem z tego dziennikarskiego obozu, do którego należy *Nowoje Wremja*, tym razem jednak nie możemy pominąć milczeniem zarzutu, który ma charakter ogólniejszy i spotykać się daje dość często w prasie rosyjskiej wróżnej postaci i z najrozmaitszemi warjantami.

Mówimy tu o pewnych, dorywczo wybieranych zdaniach z prasy zagranicznej polskiej, i wystawianie ich na pokaz jako poglądów i opinij całego polskiego społeczeństwa; często się bowiem zdarzyć może, że obok trafnych uwag i prawdziwych faktów, spotkać się w prasie tej możemy z zupełną nieznajomością stosunków Królestwa.

Artykuł *Nowoje Wremja* jest najlepszym tego dowodem.

W korespondencji wiedeńskiej, o jakiej mowa, jest rzeczywiście ustęp, co najmniej niezręczny; czegoż to jednak dowodzi? oto, iż korespondent wiedeński poznańskiej gazety, nieznający widocznie naszych stosunków, *omylił się*.

To wszystko.

Pociąganie za to przed kratki całego społeczeństwa i trąbienie na alarm wydaje nam się podobnem, jakby ktoś dla ugaszenia zapałki zapotrzebował naraz wszystkich części straży ogniowej...

= Nowe muzeum.

W korespondencji p. Zygmunta Glogera, znanego czytelnikom naszym z licznych prac na polu archeologji i etnografji, zamieszczonej w 17 numerze *Przeglądu bibljograficzno-archeologicznego*, między innemi czytamy:

„Kilkanaście takich (archeologiczno - etnograficznych) przedmiotów z krakowskiego i jeszcze więcej z gubernij zachodnich p. Fedorowski uprzejmie podarował ze swoich zbiorów etnograficznych, które od lat kilkunastu gromadzi, marząc o utworzeniu w przyszłości naukowego a publicznego w tym kierunku muzeum.

Muzeum jednak takie nie może powstać z pracy jednego ani dwóch ludzi, tembardziej, że pośpiech w tworzeniu zbiorów jest konieczny, bo lud bezpowrotnie zmienia dziś wiele odwiecznych zwyczajów i zarzuca dawne sprzęty i ubiory, które zastępuje fabrycznemi.

Co dziś jeszcze zebrać, zachować i zapisać można, za kilka lat będzie zgoła niemożliwem.

Jest więc obywatelskim obowiązkiem dla nauki i etnografji polskiej, żeby w każdej okolicy jaknajśpieszniej zajął się ktoś opisywaniem, rysowaniem a przedewszystkiem zbieraniem w oryginale wszelkich dawnych wyrobów, narzędzi, sprzętów i ubiorów ludu, notując przy nich nazwę ludową przedmiotu, datę, miejscowość z której pochodzą i sposób używania.

Jakkolwiek każdy ma słuszne i nieograniczone prawo tworzyć zbiór własny, to przecież nie zaszkodzi tu nadmienić, że mamy muzea, które chętnie podobne przedmioty przyjmują i przechowują, a mianowicie w Warszawie muzeum przemysłowo-rolnicze, w Krakowie muzeum techniczne zasłużonego dra Baranieckiego, tudzież we Lwowie muzeum techniczne i gabinet hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego".

Podzielając w zupełności zapatrywanie p. Z. Glogera, przyklaskujemy serdecznie jego szlachetnej pracy w celu utworzenia ze swoich zbiorów muzeum publicznego.

Prowincja nasza potrzebuje koniecznie tego rodzaju zbiorów, każdy więc krok postawiony ku temu celowi, nietylko godzien powszechnego uznania, ale i poparcia powszechnego.

= Towarzystwo pomocy dla nauczycielek.

Dowiadujemy się, iż jeden ze znanych filantropów i protektorów biednych nosi się z myślą założenia w Warszawie towarzystwa pomocy dla nauczycielek, które, rujnując zdrowie w usługach społeczeństwa, są przezeń zbyt po macoszemu nagradzane i zazwyczaj kończą swój pracowity żywot w najstraszniejszej nędzy...

Szanowny inicjator, pragnąc myśl swą co żywo ujrzeć zamienioną w ciało, czyni już przygotowania przedwstępne.

= Tryumf pomologów!

Od komitetu odbywającej się obecnie we Frankfurcie nad Menem wystawy ogrodniczej odebrano wiadomość telegraficzną, iż wysłany na tęż wystawę dobór wzorowy owoców, do hodowli w naszych warunkach klimatycznych najlepiej się nadających, został przez sędziów frankfurckich odznaczony *wielkim medalem srebrnym*.

Jak wiadomo, wysłany zbiór utworzony był przez komitet sędziowski działu owoców naszej wystawy ogrodniczej z najlepszych okazów wystawy warszawskiej.

To odniesione nad wielką liczbą wystawców frankfurckich zwycięztwo, przez niemców przyznane, jest dla naszych pomologów niemałą chlubą.

Ogrodnictwo nasze wkracza zdaje się na coraz pomyślniejsze tory...

= Apteki.

Onegdaj przy ulicy Karmelickiej pod nr. 10 otworzoną została nowa apteka pod firmą A. Turskiego.

Apteka p. Ołtuszewskiego na Nowem-Mieście dla potrzeb mieszkańców okolicznych otwartą będzie przez noc całą.

= Burza.

Wczoraj wieczorem, o godzinie 6 i pół po południu, po silnych i licznych błyskawicach, niezwykłych jak na obecną porę, zerwał się szalony wicher.

W ulicach miasta mniej się to uczuć dawało, ale w ogrodach łomot był ogłuszający.

Liście wyżółkłe już i ledwie się trzymające, strącane gwałtownym wichrem, szumiały przerażająco.

Okolice Saskiego ogrodu w jednej chwili prawie spadającemi liśćmi literalnie zasłane zostały.

Wichura uspokoiła się w pół godziny...

= Z czarnej kroniki.

W nabywaniu nieprawym sposobem cudzej własności można dopatrzyć taki sam postęp, jak w dodatnich stronach pracy ludzkiej.

Kradzieże dzisiejsze zuchwalstwem i śmiałością przechodzą o wiele dawniejsze czyny rzezimieszków, a oszustwa szukają nowych dróg i sposobów...

Oto dwa fakta z ostatnich dni.

W niedzielę wieczorem pan S. powraca z żoną z teatru.

Na Dzielnej stoją na trotuarze trzy kobiety i prowadzą ożywioną rozmowę.

Pan S. usuwa się na środek ulicy, obawiając się zajścia z kobietami posługującemi się w rozmowie ze sobą głośnemi a wcale nieparlamentarnemi wyrażeniami.

Ostrożność ta jednak nie na wiele się zdała, gdyż na krzyk jednej z kłócących się dam „czego ty biesz!" i na wołanie „Mojsie", zjawia się jakby z pod ziemi kilka indywiduów i najspokojniej zabierają panu S. pieniądze, jakie miał przy sobie...

Nie pomogły ani krzyk obdzieranego, ani wołanie o pomoc, nikt się bowiem z pomocą nie zjawił.

Zdarzyło się to, jak powiedzieliśmy, o dość wczesnej godzinie, gdyż przed 11-tą w nocy.

A teraz fakt drugi.

Do pana J. Be... przychodzi jakiś jegomość z zapytaniem, czy nie chciałby wziąć na czas długi 6,000 rubli.

Sumę taką ma do dyspozycji pewien ex-właściciel ziemski, który, spędziwszy całe życie na wsi, sprzedał majątek i osiadł w Warszawie, gdzie chciałby w procencie od tego kapitału znaleźć przy jakiej zacnej rodzinie wygodny pokoik i całodzienne utrzymanie.

Propozycja przypadła do smaku panu J. B. i przyjął ją też w zasadzie, a dla umówienia się bliżej o warunki, prosił nieznajomego, aby z właścicielem sumy zgłosili się nazajutrz.

Zaproszeni stawili się na wezwanie...

Mniemany kapitalista dużo i doskonale opowiadał o trudach i kłopotach gospodarstwa rolnego, słowem wybornie odegrał rolę zmęczonego pracą staruszka, wzdychającego tylko do spokoju i wygód.

Zastrzega więc sobie dobrą śmietankę do kawy na rano i posilny rosołek do obiadu, słowem wchodzi w najdrobniejsze szczegóły przyszłego swego życia...

Umowa ustna przychodzi do skutku.

Naturalnie uprzejmy pośrednik interesu dogodnego dla pana J. B. żąda wynagrodzenia za swoją usługę i natychmiastowego zaliczenia kilkunastu rubli na to *conto*.

Pan B., nie mający żadnych podejrzeń, uskutecznia to żądanie i dodziśdnia czekałby na zjawienie się swego przyszłego lokatora, gdyby nie był się dowiedział, że ciż sami dwaj oszuści w takiż sam sposób starali się złapać jego znajomego, mieszkającego na ulicy Hożej.

Na nieszczęście dla filutów, pośrednik po raz drugi przyszedł do pana J. B., prosząc znów o zaliczenie rs. 13 na koszta kontraktu.

Tym razem, zamiast dostać pieniędzy, rzezimieszek ujrzał się w ręku policji i dziś znajduje się w areszcie, oczekując słusznej nagrody za swoją pomysłowość.

= Zaprzeczenie.

Lodzer Zeitung zaprzecza wiadomości telegraficznej *Gazety handlowej* o załamaniu się galerji w cyrku i poniesionych jakoby wskutek tego cięższych i lżejszych obrażeniach przez pięćdziesiąt osób.

Miejscowy organ całą tę „katastrofę" redukuje do załamania się kilku stopni, przyczem może kilka osób poniosło... guzy.

Że wypadek ten był małoznaczny dowodzi chociażby i to, że przedstawienie nie zostało przerwane...

= Pożar Brzezin.

I znowu pożar zniszczczył jedno z naszych miasteczek.

W Brzezinach, obecnie powiatowem mieście, wczoraj o godzinie 4-tej rano wybuchnął pożar, który w przeciągu dwóch godzin obrócił w perzynę około 50 domów w rynku, od kościoła świętej Anny po prawej stronie.

Między innemi budynkami zgorzał także ratusz, kasę jednak i akta miejskie uratowano.

Straty przechodzą sto tysięcy rubli.

Sikawki miejskie popsute i bezczynne nic niosły ratunku.

W chwili pojawienia się ognia nie było na ulicach nikogo, nawet stróżów nocnych; w takich warunkach pożar rozszerzył się o tyle, że gdy ludzie ze snu powstali, nie było już możności zapobieżenia klęsce...

= **Wypadki.**

* W browarze przy placu św. Aleksandra pod nr. 8, terminator blacharski Wolf T., 12-letni, przez ciekawość zbliżył się naato do maszyny parowej.

Nieostrożny chłopiec porwany został przez pas koła rozpędowego i rzucony z taką siłą, że na miejscu ducha wyzionął.

* W szynku, znajdującym się w domu nr. 15 przy ulicy Leszno, Josek G. pokłóciwszy się z Herszem F. uderzył go kijem bilardowym w głowę i zadał mu ciężką i niebezpieczną ranę.

* Powożący wozem Jankiel M. najechał na Czystej na ekwipaż prywatny, który mocno uszkodził.

Dorożkarz nr. 374 na Wierzbowej najechał na dorożkę nr. 179 i takową przewrócił.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* Na Wiejskiej pod nr. 5 zapaliły się sadze.

Ogień ugaszono w zarodku.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

Uczniowie szkoły realnej D. Z., Z. A., L. Z., Z. A., R. S., G. R., H. W. kop. 80.

— Złożyli również: Anna Grocholska rs. 1, Ka... Minie... rs. 1 na kościół św. Anny w Przyrowie, H. i W. rs. 3 na wpis dla uczennic gimnazjów i rs. 3 na wpis dla uczniów gimnazjum.

— *A. n.* Zgodnie z żądaniem p. Feliksa W. mamy zaszczyt przesłać honorarjum należne temuż od naszej redakcji w sumie rs. 5 kop. 88 na pomnik Mickiewicza. Redakcja *Przeglądu Technicznego.*

— Od E. M. na intencję słabej osoby składam rs. 2 na wpis dla ucznia gimnazjum.

— Szanowny redaktorze! Przy wypłacie rachunku podanego mi przez majstra K. R., ostatni zostawił mnie na biurku rs. 10, które mi się nie należą; załączam więc tę kwotę na kasę pożyczkową dla rzemieślników. Z uszanowaniem budowniczy *A. B.*

— Służąca Fran. za opuszczenie służby składa kop. 50 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— Składam rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci z intencją, aby nas Bóg uchował nadal od tak niegrzecznego zachowania się, jak panny D. z ulicy Chmielnej, we środę wieczorem dnia 12 b. m. w magazynie mojej matki. *M. H.*

Nekrologja.

† Wczoraj, jako w dzień imienin, w kościele św. Aleksandra odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Edwarda **Darewskiego Werychy,** rzeczywistego radcy stanu i syna jego Edwarda. —26178—

† W dniu 15 b. m., w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Teresy z Palczewskich **Markowskiej,** w kościele św. Józe faOblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się wotywa przed ołtarzem uroczystującej jej patronki za spokój jej duszy, oraz jej małżonka ś. p. Macieja **Markowskiego,** b. naczelnika w wydziale technicznym b. heroldji Królestwa Polskiego, a zarazem ich syna ś. p. Władysława **Markowskiego,** na którą siostra zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25995—

† Jutro, dnia 15 października, jako w nadchodzący dzień imienin ś. p. Teresy z Kropiwnickich **Popławskiej,** odprawionem będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Andrzeja, na placu Teatralnym, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i pobożnych. —26191—

† W sobotę, dnia 15 października, jako w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Henryka Emmanuela **Glücksberga,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, msza św. za spokój jego duszy. —25993—

† **Jutro, dnia 15 października, jako w rocznicę śmierci**

ś. p. Stanisława **Lilpop**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół nieboszczyka. —26171

† W dniu 17 b. m., w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę zgonu Jana **Doboszyńskiego,** odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, po którem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego i poświęcenie pomnika, na które pozostała w smutku wdowa wraz z synem zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. 2—26062—

† Jutro, dnia 15 b. m., jako w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Dezyderji **Kosteckiej,** córki Aleksandra z Przechadzkich i ś. p. Aloizego Kosteckiego, rzeczywistego radcy stanu i członka senatu, odprawioną będzie żałobna wotywa, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —26221—

† Przeniesienie zwłok ś. p. hr. Ewy **Potockiej** z katakumb do własnego grobu nastąpi w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —25961—

† Ś. p. Karol **Czernicki**, obywatel ziemski, przeżywszy lat 88, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12 października r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała córka zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Barbary na Koszykach, dnia 15 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powpzkowski. —26111—

† Ś. p. Juljan **Czechowicz,** obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, zmarł dnia 13 października r. b., przeżywszy lat 67. Pozostała żona, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych, w dniu 16 b. m., na cmentarz powązkowski, o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające. —26124—

† W dniu 13 b. m., o godzinie 7¾ zrana, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 7, ś. p. Marja **Grabowska,** córka Leona i Laury z Wołowskich małżonków Grabowskich. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 15 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —26117—

† Ś. p. Ewa z Jaquemarów **Kobylańska,** wdowa po ś. p. mecenasie i obywatelu miasta Warszawy, po długiej chorobie, opatrzona świętemi Sakramentami, zmarła dnia 12 października r. b., przeżywszy lat 75. Stroskane córki, syn, zięciowie i wnuki zapraszają łaskawych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, dnia 15 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —26196—

† Ś. p. Paulina Pulcherja **Basińska,** wdowa po obywatelu ziemskim, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym o godzinie 3 i pół po południu, przeniosła się do wieczności. Pozostały w nieutulonym żalu syn zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające; wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie **1-ej** po południu. —26211—

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Rzym 13-go października.

Wieść o zamierzonym jakoby zamachu na życie króla Humberta jest prostą mistyfikacją.

Renzi, b. oficer garybaldystów, straciwszy miejsce korektora w drukarni i znajdując się z tego powodu w nędzy, dla uzyskania jakiejś kwoty doniósł policji, iż wpadł na ślad sprzysiężenia przeciwko królowi i że wskazać może sprawców.

Po kilku dniach przekonano się, iż Renzi zmyślił dość niezręcznie rzecz całą i pod zarzutem zamiaru oszukania władz oddano go sądowi.

Rzym 14-go października.

Nazione donosi, iż Włochy protegują księcia Hieronima Napoleona na tron khedywa.

Londyn 14-go października.

Parnell wczoraj wieczorem został aresztowany.

Na odbytym onegdaj meetingu wystąpił on z gwałtowną mową przeciw Gladstonowi.

Parnell zarzucał ministrowi, że jest obrońcą wszystkich narodów prócz irladczyków.

Wiedeń 13-go października.

W sprawie mianowania następcy Haymerlego nic dotąd jeszcze pewnego nie wiadomo.

Presse wymienia jako kandydatów: Kallaya, hr. Kalnoky i Potockiego.

Ostatni, według *Presse*, nie mógłby przyjąć teki, równie jak Szlavy, z powodu słabości zdrowia.

W ostatniej chwili wymieniają br. Calice, posła w Konstantynopolu, doskonałego znawcę stosunków wschodnich.

Petersburg 14-go października.

Oprócz jenerałów Skobelewa, Todlebena i Albedyńskiego, przybyli tu jeszcze jenerałowie Drenteln, Imeretyński, ks. Światopełk-Mirski i Radecki.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Rouen** 12-go października.— Rada gminna uchwaliła wznieść tu, jako w mieście rodzinnem, pomnik dla Armanda Carrel (ur. 1800, zmarł. 1836).

× **Rzym** 12-go października.—*Diritto* donosi, iż wkrótce przystąpią do budowy fortu w Monte Argentaro, wzdłuż wybrzeża, koło Otebełło. Forty góry Cenis, które są już ukończone i uzbrojone, otrzymały właśnie małe garnizony. Minister wojny zalecił przedsięwziąć odpowiednie środki dla zabezpieczenia tych żołnierzy od srogości zimna.

× **Londyn** 12-go października.—W roku 1883 odbywać się tu będzie międzynarodowa wystawa rybacka.

× **Sztokholm** 12-go października.—Król szwedzki Oskar wykończył właśnie pięcioaktowy dramat „Zamek Kronberg", mający być przedstawiony w tutejszym teatrze w ciągu zimy.

× **Hamburg** 12-go października. — W miejskim teatrze dana być ma niedługo opera Saint-Saënsa p. t. „Samson i Dalila" pod osobistym kierunkiem kompozytora.

× **Baden-Baden** 12-go października. — Cesarz Wilhelm ma się znacznie lepiej; obecnie może już wyjeżdżać na spacery.

× **Berlin** 12-go października.—Na przyszłej sesji sejmowej roztrząsanym będzie projekt wzniesienia gmachu dla sejmu państwa na terytorjum Raczyńskich.

× **Berlin** 12-go października. — Żona pewnego woźnicy porodziła czworo bliźniąt; matka jest dość ciężko chorą, ale dzieci, wszystkie dziewczynki, mają się dobrze.

× **Berlin** 12-go października.—*Börsen-Courier* zaprzecza stanowczo pogłosce o widzeniu się Gambetty z księciem Bismarkiem w Warcynie.

× **Wiedeń** 12-go października. — Ministerjum oświaty odrzuciło rekurs studentów czeskich, którzy zostali relegowani za udział w zaburzeniach kuchelbadzkich.

× **Wiedeń** 12-go października. — Król saski wyjechał z powrotem do Drezna; pożegnanie króla z cesarzem Franciszkiem-Józefem 1-ym na dworcu kolei było nader serdeczne.

× **Zagrzeb** 12-go października.—W roku przyszłym odbędzie się tu narodowa wystawa przemysłu domowego.

× **Belgrad** 12-go października. — Obie gazety opozycji reakcyjnej, *Istok* i *Nowi Wek*, przestają wychodzić; od jutra, jako organ tej partji, ukaże się *Srpska Nezawisimost* (Niepodległość serbska).

Przegląd polityczny.

Pogłoska o wizycie p. Gambetty w Warcynie nie wyjaśniła się do tego czasu. *Berliner Boersen Courrier* na podstawie rzekomo bardzo dobrych informacyj zapewnia, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywą. Pan Leon Gambetta nie był u ks. Bismarcka, ani nie czynił starań do zbliżenia się i porozumienia osobistego z kanclerzem Niemiec.

Dlaczego dziennik giełdowy, a nie organ żelaznego księcia, *Nordd. Allg. Ztng.* prostuje tę wiadomość—nie wiemy.

Korespondent *Kolońskiej gazety* w liście z Paryża utrzymuje, że przyjaciele przyszłego prezesa gabinetu, zapytywani, o ile wiadomość powyższa jest prawdziwą, nie zaprzeczyli jej, ani potwierdzili.

Zdaniem korespondenta nie jest ona bardzo prawdopodobną.

Natychmiast po powrocie p. Gambetty do Paryża, *République franç.* odezwała się bardziej, niż kiedykolwiek stanowczym tonem.

Organ byłego dyktatora zapowiada na sam początek sesji parlamentarnej obszerną rozprawę o dzisiejszej sytuacji republiki, która nowemu rządowi pozwoli bezwzględnie wejść na drogę reform, dzisiejszy rząd bowiem nie potrafi ani w prawo, ani w lewo pokierować sterem państwowem.

Organ p. Gambetty kroi widocznie na znaczną i silnie zorganizowaną większość w Izbie.

Journal des Débats mniej optymistycznie zapatruje się na cele gambettystów; dziennik tak pisze: „Nowa Izba mniej jest znaną, aniżeli przypuszczać można. Dotychczas nie wiadomo, jak się jeszcze rozklasyfikuje, pierwsze posiedzenia mogą wywołać rozmaite rozdwojenia i nowe formacje grup. Jesteśmy tego zdania, że gdyby p. Ferry ze swą doświadczoną stanowczością oparł się przy swojem żądaniu dyskusji otwartej i głosowania w nowej Izbie, mógłby może potem powinszować sobie tego, że nie posłuchał troskliwych podszeptów. Nic nie trwa dłużej, jak tymczasowość, powiada przysłowie, a doświadczenie uczy, że pęknięte szyby trzymają się najlepiej."

Gdyby los chciał wypłatać p. Gambecie jeszcze jednego figla, podparł by znowu zachwiany gabinet Ferry'ego i niedopuścił do zmiany rządu, której gambettyści zanadto są pewni.

Telegram z Paryża donosi, jakoby Grevy zawezwał posła francuskiego przy dworze berlińskim, by go wybadać, jak rząd niemiecki przyjąłby zamianowanie p. Gambetty prezesem nowego gabinetu.

W sprawie potwarzy, rzuconej na Roustana, że pomagał do rozpoczęcia wyprawy tunetańskiej w widokach osobistych zysków, *Temps* zamieszcza list swego korespondenta z Tunisu pod datą 3 b. m.

W liście tym znajduje się następujący ustęp: „Wiadomo każdemu, że Roustan nie posiada wcale żadnego majątku, jakkolwiek powinienby mieć miljony, gdyby słusznemi były podejrzenia, któremi go obrzucono; od dwudziestu pięciu lat bowiem ma on w swych rękach największe interesa francuskie nietylko w Tunisie, ale i w Egipcie".

Wspominaliśmy o wysłaniu francuskiego i angielskiego pancernika do Aleksandrji; w Konstantynopolu wiadomość ta zrobiła silne wrażenie i sułtan zażądał wycofania okrętów, ale reklamacja ta będzie zapewne bezowocną.

W Paryżu i Londynie odpowiedzą mu przypomnieniem wojennych przygotowań w Tripolisie i wysłaniu dwóch kommisarzy do Kairu.

Morning Post dowiaduje się, że nawet nowa demonstracja floty wejść ma na porządek dzienny. Gabinety: berliński, wiedeński, rzymski i madrycki porozumiewają się właśnie, czy nie należałoby wzdłuż całego afrykańskiego wybrzeża krążyć stale okrętom europejskim w celu zabezpieczenia obcokrajowców od możliwych napaści arabskich powstańców.

République franç. z wielkiem zadowoleniem odezwała się o przemówieniu Gladstona w Leeds w sprawie wspólnego działania Anglji z Francją co do polityki egipskiej. Organ p. Gambetty odpowiada za republikę, że pragnie iść ręka w rękę z Anglją nietylko dla zapewnienia swoich interesów dotychczasowych i wpływów w Egipcie, ale i trwałej przyjaźni.

Kwestja zamianowania nowego ministra spraw zewnętrznych w Austrji nie została jeszcze rozstrzygniętą w Wiedniu. Dzienniki półurzędowe zapewniają, iż w tym przedmiocie stanowczego nic jeszcze nie zdecydowano.

Cała prasa zagraniczna poświęca nieboszczykowi przychylne wzmianki.

Pester Lloyd chwali go, jako przyjaciela szczerego i otwartego węgrów, który nie rozumiał polityki zagranicznej sprzeciwiającej się choćby najmniejszym interesom siostrzanej monarchji.

Wspomniany dziennik kończy swój artykuł temi słowy: Na biurku Haymerlego stała tabliczka w czarnych ramkach z arabskim napisem tej mniej więcej treści: *Pilnuj języka, a wiele oszczędzisz sobie w życiu przykrości.* Dzisiaj już język jego nic ma władzy, ale i żadna przykrość więcej go spotkać nie może. Oby mu ziemia lekką była,— bo był to zacny i dobry człowiek".

Presse dowiaduje się, że następca tronu czarnogórskiego dalsze swe studja odbywać ma w Petersburgu dokąd go prawdopodobnie sam ojciec odwiezie.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 13-go. — *Agencja Stefani* oświadcza, że wiadomość, jakoby król już zatwierdził projekt ministra wojny co do powiększenia liczebnego stanu armji czynnej, jest mylną.

Londyn 13-go. — Wiadomość *Morningposta*, jakoby niektóre mocarstwa zabierały się do demonstracji flot u wybrzeży afrykańskich, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Londyn 13-go. — Wczoraj na wielkim bankiecie konserwatystów w Newcastle, Salisbury miał mowę polityczną. Pochwala on jednomyślnie postępowanie Anglji i Francji w kwestji egipskiej i spodziewa się, że rząd dla żadnych względów i aljansów nie będzie ignorował interesów brytańskich w Egipcie i nie dopuści do poniżenia wpływu angielskiego. Salisbury potępia rząd za to, że porzucił politykę gabinetu torysowskiego co do Afganistanu, ponieważ polityka ta usuwała ztamtąd raz na zawsze dyplomatyczny wpływ Rosji. Wreszcie mówca przeczy, iżby kiedykolwiek zalecał powrót do ceł ochronnych; pragnie on tylko dokładnego zbadania kwestji, czy przez podwyższenie cła na towary zbytkowe nie da się wywrzeć nacisku na rządy, aby je zmusić do redakcji taryfy.

Manila 12-go. — Według obwieszczenia gubernatora, konsul hiszpański w Batawji donosi, iż na północy Jawy wybuchła cholera i równocześnie zaraza bydlęca. Zarządzono ścisłą kwarantannę.

S Z A R A D A.

Miasto *pierwsza druga*, albo *trzecia druga*
Straszna *cała*. Otóż szarada niedługa.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Zmartwychwstanie*)

Cena okowity z dnia 14 października.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.90, garniec rs. 2.57.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 3.

TEATRA:

WIELKI. — Dziś: „Flick Flock". — Jutro: „Faust." opera.
ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Dożywocie", występ p. Rychtera.—Jutro: 1-szy raz „Sąsiedzi."
MAŁY.—Jutro: „Panny na wydaniu."

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 13 października 1881 r.

Pszenica	wyborowa	160 —	[illegible]
	średnia	150 —	[illegible]
	ordynaryjna	142 —	117
Żyto	wyborowe	115 —	114
	średnie	108 —	—
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	—
	średni	—	98
	ordynaryjny	93 —	92
Owies	wyborowy	85 —	—
	średni	83 —	—
	ordynaryjny	—	—
Gryka		—	—
Groch		125 —	13[illegible]
Kasza jaglana	wyborowa	—	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 14 października 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	46 —	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 32	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37 10	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	59 75	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.90	—.—
„ „ „ „ m.	97.50	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 85	—.—
„ „ „ „ II	92 85	—.—
„ „ „ „ III	91 20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.—	—.—
„ „ m.	84.75	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91 10	—.—
II „ „ rs. 100	91.10	—.—
III „ „ rs. 100	91.10	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —. 155⅗
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 18 1/10
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 226⅗.
Od Listów Likwidacyjnych k. 147⅘

NAJWIĘKSZY WYBÓR

TOWARÓW BŁAWATNYCH W MAGAZYNIE

E. MAKOWSKIEGO,

przy Placu Teatralnym.

Magazyn posiada obecnie na składzie około:

1,500 SZTUK

Materjałów wełnianych na suknie damskie.

600 SZTUK

Materjałów jedwabnych, półjedwabnych i wełnianych na Okrycia, Salopy i Szubki damskie.

500 SZTUK

Kaszmirów czarnych i rozmaitych materjałów fantazyjnych, czysto wełnianych, na suknie damskie.

500 SZTUK

Materji jedwabnych, czarnych i kolorowych, w różnych najnowszych gatunkach, gładkich i w desenie.

100 SZTUK

Aksamitów i Pluszów jedwabnych, czarnych i kolorowych.

Oprócz powyższych, wielką ilość innych materjałów w zakres Magazynu wchodzących, których nazwisk i gatunków, z powodu braku miejsca wymienić tu niepodobna.—Wszystkie powyższe towary znajdują się w najmodniejszych kolorach i gatunkach, i pochodzą z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich.—Magazyn zakupując towary w wielkich partjach wprost z fabryk bez pośrednictwa agentów i mając za zasadę od początku swojej egzystencji **zarobić mało, a sprzedać jaknajwięcej,** jest w możności sprzedawania towarów **TANIEJ,** jak inne mniejsze magazyny, nabywające towary w mniej korzystnych warunkach i mające mniejszy zbyt takowych, w końcu nadmienia, że chcąc zadosyć uczynić wszystkim potrzebom, posiada towary od cen najniższych, tak, że nawet Osoby rozporządzające najskromniejszemi środkami, znajdą w nim towar obecnie najbardziej poszukiwany, to jest:

GUSTOWNY, TANI I DOBRY.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.

k—26109

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY
L. Fałęckiego i Syna

SPRZEDAJE TOWARY
po niżej oznaczonych cenach:

Materje jedwabne, czarne i kolor., w róż. gatun., łok. po kop. 90, rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50.

Materje jedwabne (Fay), czarne i kolor. w róż. gatun., łok. po rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 80, rs. 2, rs. 2 k. 25, rs. 2 k. 70.

Materje jedwabne, w paski i kratki, bardzo ładne. łok. po rs. 1 k. 10.

Atłasy jedwabne, czarne i białe, w różn gatun., łok. po kop. 60. 90, rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50, rs. 1 kop. 80, rs. 2.

Atłasy jedwab., we wszystkich kolor., łok. po k. 60, k. 90 i rs. 1.

Atłas czarny, czysto jedwabny, na Salopy w najlepszym gat., łok. po rs. 2 k 70.

Atłas de Lyon, czarny, czysto jedwabny, na salopy, w wyborowym gatunku, łok. po rs. 2 kop. 70.

Armury czarne, czysto jedwabne, w dobrym gat., na salopy, łok. po rs. 2 kop. 80, rs. 3 kop. 15.

Adamaszki czarne, czysto jedwabne, łok. po rs. 2 kop. 25.

Aksamity czarne, w różnych gat., łok. po rs. 2, rs. 2 k. 70, rs. 4, rs. 4 kop. 50 i rs. 6.

Aksamity kolorowe, w dobrym gatunku, łokieć po rs. 3.

Bareże grenadine à jour, czysto jedwabne. czarne, bardzo gustowne, łok. po kop. 75, rs. 1 i rs. 1 k. 20.

Fulary jedwabne, czarne i kolor. w róż. gatun. i szerok., łok. po kop. 40, 75 i kop. 90.

Marseliny jedwabne w różnych kolor., łok. po kop. 60, 75 i k. 90.

Zamówienia na prowincję załatwiane są z całą akuratnością i sumiennością.
Za dobroć towaru firma poręcza. 23038к

Niecała 12.

Skład wód Mineralnych naturalnych
przy aptece pod firmą
D. T. HEINRICH
istniejący,
zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z Wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. к10445

Buchhalterji i Bankierstwa,
lekcje udziela J. Danilewicz, autor. Królewska Nr 13. przyjmuje od godz. 2 do 4. 22983к

FILTRY ALBERT
do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać **dowolnie** (13 mod).

KUCHENKI „à LA MINUTE",
Paryzkie, za pomocą których można w 5 minutach, za spaleniem tylko arkusza papieru zwyczajnego. usmażyć befsztyk i otrzymać herbatę lub kawę (od rs. 1.50 do rs 3.50).

Aparaty paryzkie do prania,
pokojowe, samopiorące (15 rs.).

Maszyny do robienia masła,
pokojowe, znane w Paryżu „Expéditives" (1 funt masła w 15 minut) od rs. 5. **Główny skład w Magazynie Francuzkim przy ul. Hr. Berga 16,** który również przyjmuje wszelkie reperacje filtrów. 21752к—

Około 3,000 rs.
czystego dochodu przynoszący handel korzenno-spożywczy, na samym rogu pierwszorzędnej ulicy, urządzony tak, że nawet przez niefachową osobę prowadzony być może, jest każdego czasu do sprzedania, obszerne mieszkanie obok tegoż, z czterema wejściami, dwiema dużemi piwnicami, śmiało na Bawarję lub Skład wódek użytym być może.— Adres: do Kurjera Warszawskiego, Damazy L. 25531к

Zgubiono Kolczyk
W dniu 25 Września r. b. podczas Wystawy ogrodniczej zgubiono kolczyk złoty, matowy, z dwiema perełkami. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na ulicę Furmańską pod № 11, za nagrodą, jakiej żądać będzie. 25659—к

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU

Przyjmuje Meble w zamianie. | Najmnie całe umeblowania.

Magazyn Mebli
Nowych i Używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.
Znaczny wybór mebli gotowych, **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie.** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**
14769к

CENY UMIARKOWANE

OBICIA PAPIEROWE, CERATY i ROLETY
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze
NAJTANIEJ
POLECAJĄ:
A. LUBELSKI i S-ka, ulica Miodowa Nr 15.
к23226

WILGOTNE MIESZKANIA W DWA DO TRZECH DNI
osusza skutecznie **St. Kosiński** inżenier-arch.—**Marszałkowska 75,** oraz urządza piece kaloryferowe dla mieszkań bardzo zimnych. к—24887

NOWO OTWORZONA PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
Piór Strusich i Fantazyjnych,
F. GLIWIC.
Poleca swe obfite zapasy po cenach fabrycznych. Przytem dla dogodności Szanownych Pań, fabryka sprowadziła **Modele Produkcji Paryzkiej,** jako to: kwiaty, pióra, fantazje, aigretty, kołnierze ubierające prześlicznie zarówno suknie jak i okrycia, wszystko to zachwycające gustem i elegancją i po cenach niepraktykowanie nizkich. Pranie, farbowanie i fryzowanie, na sposób francuzki.
Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, lewa oficyna.
24366—K

Zawiadomienie. | Zawiadomienie.

Zawiadomienie.
MAGAZYN MEBLI
SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO
Nr 20, Senatorska Nr 20.
Zawiadamia, że przeniesiony tutaj swój **Skład Mebli,** zaopatrzył w wielki wybór mebli skromnych i wykwintnych, do **Salonów, Pokoi sypialnych, Obiadowych Gabinetów i Buduarów.** Przyjmuje również zamówienia na roboty stolarskie, na meble tapicerskie i roboty dekoracyjne, i wykonywa takowe gustownie i po cenach umiarkowanych. к—19457
Zawiadomienie.

Maszyny do obszywania dziurek,
oryginalne amerykańskie, **obsypują dziurki na każdym materjale,** jak płótno, sukno, aksamit, skórę i t. d., **trwalej i daleko piękniej aniżeli ręką.**
Nauka bardzo łatwa—Osoba wprawna może **dziennie do 800 dziurek obszyć.**
Próby i działanie maszyny każdy może obejrzeć
W SKŁADZIE MASZYN DO SZYCIA,
Krakowskie-Przedmieście Nr 7,
gdzie jest wyłączna agentura tych maszyn.
Pollack Schmidt.
к—25371

Mam honor oznajmić JW. Paniom, iż otworzyłam
Pracownię Ubiorów Damskich
pod № 15 Elektoralna
i takową prowadzić będą pod firmą
„KLEMENTYNA".
Także udzielam **Lekcje Kroju,** podług Metody ś. p. ojca mojego Wacława Sztraupeżnickiego. к—25487
Klementyna z Sztraupeżnickich
JARKOWSKA.

Od 30 lat egzystujący
Magazyn i Fabryka Mebli
pod firmą
KALISZ & Comp.
przy ulicy Senatorskiej Nr 16, róg Bielańskiej, poleca względom Szanownej Publiczności, wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju, oraz garniturów gotowych, wyściełanych, po cenach możliwie najniższych. 24485к

Najlepszy Ser Litewski
z DÓBR
p. ŁĘCKIEGO,
otrzymał
Handel Win i Towarów Kolonjalnych
L. KRUPSKIEGO,
przy Placu św. Aleksandra Nr 3.
24674к

!!!TANIO!!!
są do sprzedania kilka garniturów **Czarnych i Orzechowych** krytych w aksamit i wełniane pokrycia, oraz **Szeslongi i Sofy** paryzkie w skórę i w pokrycia a także garnitury całkiem kryte. Zakład posiada duży wybór modeli mebli i firanek według ostatnich żurnali francuzkich i przyjmuje przerobienia mebli i firanek, zamienia takowe a za dobroć wyrobu zakład ręczy, z czem się polecam. **J. Michalski, Nowy-Świat** róg **Chmielnej** № 27, wchód od **Chmielnej.** 25055—к

Szkoła Krawiectwa
w WARSZAWIE,
ulica Długa Nr 20/550,
podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że z powodu znacznej ilości wakansów, zapis uczni odbywa się bezustanie.
Opłata stosownie do zamożności, niezamożni przyjmowani będą bezpłatnie.
к8573

Do wynajęcia w każdym czasie
Apartament
w pałacu SS. Hr. Krasińskich, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2-em piętrze od frontu, złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju i dużego salonu, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość tamże na 1-m piętrze, u p. Konsula Löwenberga. 25504к

LOKALE
przy ul. Erywańskiej, № 8, a mianowicie:
Na 2-m piętrze od frontu 8 pokoi z dwiema kuchniami, dające się wygodnie podzielić.
Na 2-m piętrze w oficynie. 2 pokoje z kuchnia, oraz przy ulicy Królewskiej, pod № 25, na 1-m piętrze od frontu, 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość na miejscu u stróży. 25505к

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania
różne Meble,
jako to: garnitur mebli, 2 szafy, kredens biurko damskie, 2 łóżka etc.
Sulikowski, Krucza № 5.
Zastać można zawsze przed południem do godziny 1-szej. к—25692

Trzy Pokoje,
przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, na parterze od frontu, przy ulicy Kruczej pod № 10a, drugi dom od alei Jerozolimskiej (gdzie kąpiele). z powodu nieprzewidzianych okoliczności zaraz do wynajęcia. 25867к

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 2 (14) Октября 1881 r.
Redaktor Wacław Szymanowski—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 231.

Dnia 14 października 1881 roku. | Piątek. | Dnia 2 (14) października 1881 roku.

Nowość! Praktyczna dla młodych Gospodyń, Nowość!

KUCHNIA POSTNA, 255 OBIADÓW I KOLACYJ,

zastosowanych w różnych okolicznościach, a nawet do suchego postu.

Cena egzemplarza kop. 75, kartonowanego rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 25,

poleca Księgarnia **F. HOESICKA** w Warszawie, również jak i

Wielkiem powodzeniem cieszący się

PRAKTYCZNY KUCHARZ WARSZAWSKI

zawierający

1502

PRZEPISY RÓŻNYCH POTRAW,

oraz

pieczenia ciast, smarzenia soków, konfitur

i przygotowywania

ZAPASÓW SPIŻARNIANYCH.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena rs. 1 kop. 20, kartonowany rs. 1 kop. 50. w ozdob. opraw. rs. 1 kop. 80.

NAKŁAD Ferdynanda Hösick'a

Księgarza w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach.



Wielkiem powodzeniem cieszące się

PRZEPISY

praktyczne i doświadczone

PIECZENIA CIAST,

smarzenia soków, konfitur i konserwów

oraz przygotowania wszelkich

zapasów spiżarnianych,

przez autora

„Kucharza Warszawskiego,"

(wyjątek z tegoż).

WYDANIE DRUGIE.

Cena kop. 60,

w ozdobnej oprawie rs 1.

NAKŁAD Ferdynanda Hösick'a

Księgarza w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach. D22992

WYSZŁY Z DRUKU:

SAMA JEDNA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA,

przez

Józefa Ign. Kraszewskiego.

W 2-ch tomach.—Cena rs. 1 kop. 80.

PRELUDJUM SZOPENA,

Obrazek dramatyczny w 1-m akcie

przez

M. Gawalewicza.

Cena kop. 30.

Do nabycia u Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie. 25956—?

Michał Glücksberg, księgarz, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55.

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Października r. b. o godzinie 12-te w południe, odbędzie się w Kancelarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie, to jest od dnia 8 (20) Października 1881 roku do tegoż dnia i miesiąca 1884 roku wydzierżawienie piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego przy ulicy Tamka położonych, od sumy dzierżawnej rs. 700 (wyraźnie rubli srebrem siedmset rocznie).

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Instytutu Muzycznego na złożone vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Kancelarji Instytutu Muzycznego każdodziennie od godziny 10-tej zrana do 2-iej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutku ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie przy ulicy Tamka położone na czas trzyletni, to jest od dnia 8 (20) Października 1881 roku do tegoż dnia i miesiąca 1884 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Instytutu Muzycznego wadium w ilości rs. 200 (wypisać literami) i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N. . . . . . 1881 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). D—25760

Prezydujący w Zarządzie Instytutu Muzycznego

Dyrektor Instytutu **A. Zarzycki.**

Ulica Freta, dom po-Dominikański № 8, mieszkania też № 8, u Nauczyciela Kołkowskiego zaraz potrzebną jest

PANNA

do strojów, kompletnie uzdolniona; warunki korzystne do Łodzi. 25884 D

Potrzebni są zaraz

dwaj Uczniowie

do Cukierni, z prowincji, w wieku od 14 do 16 lat. — Krakowskie-Przedmieście № 4/405, naprzeciw Kopernika. D25816

OSOBA

w średnim wieku, saksonka, z dobremi świadectwami, znająca dokładnie swój język, życzy sobie przyjąć demi-place. — Adresa proszę składać przy ulicy Zielnej № 20, mieszkania № 9. D25908

Panny

potrzebne są zaraz do szycia bielizny mężkiej na maszynie i do dziurek. — Ulica Marszałkowska № 34, mieszk. 23. D25866

Maszynistka

potrzebną jest zaraz. — Wiadomość w pracowni sukien damskich. — Ulica Długa № 47, w podwórzu, 2-gie piętro. D25843

---

10 Panien

potrzeba do spódnic i do nauki. — Wspólna № 26A, mieszkania 16. D25841

Do interesu przemysłowo - handlowego, dającego czystego zysku 15 rs. dziennie, poszukuje się D25858

Wspólnika

z kapitałem rs. 1,000 do Piekarni. — Wiadomość: ul. Grzybowska № 57, mieszkania 9.

PANNA

potrzebną jest do maszyny.—Rymarska № 5, na 1-sze piętro. D25881

Student Uniwersytetu

udziela korepetycje, za przystępną cenę. — Wiadomość w kantorze tegoż pisma pod lit. **W. K.** 23801D

OSOBA

znająca się na gospodarstwie, kuchni i praniu, mająca świadectwa, a jeżeli będzie potrzeba to i rekomendacje. Poszukuje obowiązku w zastępstwie pani domu. — Adresa proszę zostawiać w sklepie pieczywa, ulica Rymarska № 5. D26011

Licytacja.

W dniu 5 (17) b. m. t. j. w Poniedziałek, o godzinie 11 zrana, będą się sprzedawać różne rzeczy w koszarach Lejb-Gwardji Jego Cesarskiej Mości Ułańskiego pułku w Łazienkach. 25967D

Potrzebne są

PANNY,

uzdatnione do staników i okryć, do pracowni sukien Bronisławy Bejster, ulica Twarda № 3. D25989

Potrzebną jest

Bona

do małych dzieci. — Wiadomość: Nalewki № 26, u p. Wejselfisza. D25976

NIEMKA

inteligentna, z dobremi świadectwami, znająca krawieczyznę, białe szycie, gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca do towarzystwa lub panny służącej, albotéż do starszych panienek. — Wiadomość: Nowy-Świat № 25, magazyn Graff. D25941

Student Uniwersytetu, 25975

filolog, z wyższych kursów, poszukuje lekcyj. Adres: Elektoralna № 22, mieszk. 7. A. B. C.

Chłopiec

w wieku lat 14 do 15, moralnego wychowania, może znaleźć miejsce. — Wiadomość w Składzie Wódek F. Jankowskiego przy ulicy Chłodnej № 20. D25715

Młoda Nauczycielka

z wyższym patentem udziela lekcje języków, przedmiotów klasycznych, arytmetyki, algebry i jeometrji, przysposabia panienki i chłopczyków do gimnazjum. — Plac św. Aleksandra № 7, mieszk. 9, 1-sze piętro. D25735

Potrzebny jest zdolny

Drukarz litograficzny

do fotodrukarni **A. Gotz,** Krakowskie-Przedmieście № 7. D25701

Potrzebny jest

UCZEŃ

od lat 14—17. do mechanika sztucznych zębów. — Wiadomość u stróża przy ulicy Hr. Berga № 3, od godz. 10—4. D25655

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia bielizny na maszynie i podręczne, do pracowni przy ulicy Marjańskiej pod № 3, mieszkania 15. D25570

Dla chłopczyków

od 7 do 10 lat przygotowanie do klas, i pożyteczne zajęcia umysłowe. Zgoda Nr 1 pol., 1522, na dole, mieszk. 2. D24676

Człowiek młody

przybyły z prowincji, z kwalifikacją 4 klas, poszukuje miejsca przy jakim składzie, fabryce, lub restauracji w Warszawie, lub na prowincji. Adresa proszę składać w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. P. Z. 25426 D

Ordynacka № 6 mieszkania 11.

25836D

Nauczycielka

Francuzka p. CUNY ma zaszczyt uwiadomić, że daje w swojem mieszkaniu lekcje języka francuzkiego i konwersacji, w cenie rs. 3 na miesiąc, za 3 godziny tygodniowo.

Niemka rodowita,

z wyższem wychowaniem, w średnim wieku, szuka miejsca w Warszawie lub na wyjazd, do dzieci, od 6 lat i wyżej. — Wiadomość: Nowy-Świat № 12, mieszk. 12. D25491

---

12 Rubli nagrody

otrzyma ten, kto Studentowi uniwersytetu wynajdzie stosowne zajęcie.— Ulica Żelazna № 21, mieszkania 7, zastać można od godziny 2 do 5. 25848 D

Potrzebna jest

PANNA

do szycia na maszynie.—Ulica Wspólna № 1, mieszkania № 12. D25933

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga Nr 11.—Towary Paryzkie.—Gorsety.—Szeleczki do pończoch najnowszego pomysłu.—Wybór Kołnierzyków, Krawatów, Koronek.—Grzebieni słynnej fabryki Ainé.—Oryginalna Woda Colońska.— Wyroby Pończosznicze własnej fabryki. D24635

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 11-ej zrana, w biórze D. R. T. W., odbędzie się licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na następujące dla tejże Dyrekcji, w ciągu lat trzech t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1882, do tejże daty 1885 roku, dostawy, a mianowicie:

1) na dostawę drzewa opałowego sosnowego w szczapach, około 370 sążni kubicznych rocznie, od ceny rubli siedmnaście kop. ośmdziesiąt za sążeń kubiczny, z przywózką, potarciem, połupaniem i ułożeniem w drwalni.

2) **na dostawę oleju rzepakowego oczyszczonego, około 700 wiader rocznie, od ceny rubli pięć za jedno wiadro.**

3) **na dostawę świec stearynowych około 2,000 paczek rocznie, od ceny dwadzieścia ośm kop. za jedną paczkę, ważącą przynajmiej 30 łutów.**

Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Vice-Prezesa Dyrekcji Teatrów Folanda, do godziny 11-tej zrana dnia 23 Października (4 Listopada 1881 r., napisane na stemplu ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wyraźnemi literami bez skrobań, poprawek i przekreślań, wypisaniem, jaki mianowicie procent składający takową odstępuje od cen na wstępie wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Na każdą dostawę złożoną być winna oddzielna deklaracja.

Do każdej deklaracji pod rygorem uznania jej za nieważną, dołączony być ma kwit Banku Polskiego, na wniesione przez podającego vadium, a mianowicie; na dostawę drzewa rs. 2,000 oleju rs. 1,050, świec stearynowych rs. 180 w gotowiznie lub papierach procentowych.

Nie utrzymującym się przy licytacji, kwity na złożone vadium natychmiast zwrócone będą.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia D. R. T. W. z dnia 26 Września (8 Października) r. b. № 1174, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy, tu wymienić jakiej mianowicie, z wymienieniem szczegółowe ilości z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać cyframi i literami) poddającsię wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Banku Polskim vadium w kwocie rs. N. N. załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N.

Pisałem dnia N. N. miesiąca N. N. 1881 r,

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Bliższe warunki, dotyczące niniejszej licytacji, są do przejrzenia w biórze Dyrekcji Teatrów każdodziennie.

W Warszawie, dnia 26 Września (8 Października) 1881 r.

Prezes p. o. Łowczego Najwyższego Dworu R. R. S.

W. Wsiewołożskoj.

26026—D Sekretarz **A. Smolikowski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Października r. b., o godzinie 1 zrana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla m. Warszawy 50 sążni kubicznego żwiru, od rs. 33 za sążeń kubiczny,

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 165 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy dla m. Warszawy 50 sążni kubicznych żwiru po cenie rs. N. N. kop. N. N. za sąż. kubiczny (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium **w ilości rs. 165 i na koszta ogłoszenia** rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 26035—D

Komora Główna Składowa Warszawska,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 5 (17) Października r. b., t. j. w Poniedziałek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-ej z rana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej pod Nr 1555, odbywać się będzie wyprzedaż w drodze licytacji rozmaitych skonfiskowanych manufakturnych towarów, a mianowicie: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i bawełnianych; farby alizarynowej; mosiężnych i stalowych zamków do portmone; rękawiczek zamszowych; gwoździ żelaznych; kosmetyków; tudzież obszywek bawełnianych i jedwabnych, płótna, chustek lnianych, oraz wiele innych towarów, których szacunkowa wartość wynosi ogółem około 8,700 rs.

Warszawa, dnia 22 **Września (4 Października)** 1881 r.

Na oryginale podpisano: Dyrektor Komory, Rzeczywisty Radca Stanu **Swieczyn**
Sekretarz, **Ciemnołoński.** 25313—D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Piękność Twarzy, Czystość Ciała,

jest źródłem przyjemności i szczęścia każdego, w staraniach o piękności ciała pierwsze miejsce ma pielęgnowanie twarzy, która winna być czystą, białą, posiadać zdrową barwę, wolną od plam, wyrzutów i zmarszczków. By zjednać sobie te zalety powierzchowne—należy używać **stale** kosmetyku Odalisku; działanie tego cudownego środka, oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi, zmarszczki ustępują, a skórą grubą, szorstką martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek hygieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Główny Skład dla Królestwa w Magazynie á la Renaissance, w Warszawie, ulica hr. Kotzebue, przeciw Brühlowskiego pałacu, od Wierzbowej 4 Sklep, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, róg Senatorskiej i Miodowej i we wszystkich pierwszorzędnych Perfumerjach w Warszawie. Tamże można nabyć pudru La beauté immortelle, któren jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odaliska 2 rs. Pudru 1 rs. 50 kop. do obydwóch za przesyłkę dołącza się 50 kop. — Do tejże Perfumerji nadeszły dawno pożądane perfumy: 23648—D

KRÓLOWA NOCY

(Königin der Nacht).

nadzwyczaj przyjemny i trwały zapach.—Cena rs. 1 k. 25.

OBWIESZCZENIE.

Bank Polski niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 (24) Października r. b. 1881, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Banku licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż placu bankowego, zawierającego przestrzeni łokci kwadratowych 3855, znajdującego się przy ulicy Żórawiej pod Nr 1600J w Warszawie, ocenionego na sumę rs. 17,347 kop. 50.

Warunki licytacyjne przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w wydziale przemysłu Banku Polskiego, od godziny 9 zrana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji:

Ja niżej podpisany, obowiązuję się kupić od Banku Polskiego plac, zawierający przestrzeni łokci kwadratowych 3855, znajdujący się przy ulicy Żórawiej pod Nr 1600J w Warszawie, za sumę rs. (wypisać wyraźnie literami i cyframi) i poddaję się wszelkim warunkom tej sprzedaży, które czytałem, zrozumiałem i z całą ścisłością do nich się zastosuję: Kwit kasy Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 1,750 przy niniejszym załączam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1881 r.

(Podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko). D—24716

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 25 Października (6 Listopada) roku 1881 o godzinie 12 zrana, odbywać się będzie w tymże zarządzie licytacja na dostawę w ciągu roku 1882 do miejskiej piekarni wojskowej w Warszawie, węgli kamiennych pudów 64,000, które dostarczane być mają w proporcjach miesięcznych do dnia 21 każdego z następujących miesięcy: w Styczniu i Lutym po 3,000 pudów, w Marcu 6,000 pudów, w Kwietniu 8,000 pudów, w Maju, Czerwcu, Lipcu i Sierpniu po 9,000 pudów, i we Wrześniu 8,000 pudów.

Licytacja odbędzie się stanowcza, bez relicytacji, głośna, dozwala się wszakże składać i deklaracje opieczętowane; w oświadczaniu cen ułamki mniejsze nad 1/10 część kopiejki użyte być nie mogą.

Podania **życzących uczestniczyć w licytacji głośnej, jakoteż i deklaracje opieczętowane** opatrzone być powinny stemplem 60-kopiejkowym, i nie później jak do godziny 12 zrana w dniu oznaczonym na licytację składane lub nadsyłane być mają do urzędu licytacyjnego, przy załączaniu dowodów legitymacyjnych, oraz vadium wynoszącego piątą część summy całego przedsiębierstwa.

Vadium takowe w połowie **zawierać się może w gotowiznie, lub wartościach pieniężnych**, w drugiej zaś połowie w nieruchomości.

Przyjmujący **udział w licytacji głośnej, nie mają prawa jednocześnie składać deklaracyj** opieczętowanych.

Licytacja odbędzie **się w porządku wskazanym w Tomie X. Cz. I**, Zbioru Praw Cywilnych, wyd. roku 1857, **oraz w przepisach z roku 1875, służących** dla dostarczycieli potrzeb wojskowych.

Jeżeli cena węgli, utrzymana na licytacji, **okaże** się dla skarbu korzystną, wówczas po zatwierdzeniu licytacji w porządku ustanowionym, kontrakt zawarty być powinien w terminie dwutygodniowym, licząc takowy od dnia oznajmienia o tem przedsiębiercy; w razie, gdyby w terminie powyższym kontrakt zawartym nie został, przedsiębiorca pozbawionym zostaje całkowitego vadium, jakie złożył na pewność dotrzymania umowy.

Warunki szczegółowe, na mocy jakowych dostawa węgli uskuteczniana być powinna są do przejrzenia w Zarządzie Intendentury, oraz w piekarni powyżej wymienionej, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne. 26172—D

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października r. b., o godzinie 1 po południu, odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna licytacja na sześcio-letnie od 1-go Stycznia 1882 r. do 1 Stycznia 1888 r. wydzierżawienie ogrodu fruktowego i warzywnego, należącego do b. domu przytułku i pracy, obecnie czasowego szpitala w Warszawie, za rogatką Wolską położonego.

Ogród ten, **w którym znajduje się zabudowanie** mieszkalne i gospodarskie, oraz skrzynie inspektowe, zawiera przestrzeni około 68,394 łokci kwadratowych.

Praetium do licytacji ustanowione jest na rs. 405, tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś vadium, na rs. 200.

Do licytacji będą dopuszczani tylko **specjalni ogrodnicy, którzy swoją w tym względzie** specjalność, udowodnią stosownemi na piśmie świadectwami.

Warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych. 25370—D

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Października r. b. i następnych o godzinie 11-ej rano, odbywać się będzie w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż różnych towarów w tychże składach zastawionych a we właściwym czasie nie wykupionych. Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Przytem Bank Polski uprzedza, iż prolongata zastawów uskuteczniać się będzie do dnia 9 (21) Października r. b. włącznie. 24247—D

Do Magazynu E. Rogozińskiej przy ulicy Elektoralnej № 43, potrzebne są **za dobrem wynagrodzeniem**

PANNY,

kompletnie zdatne do bielizny, oraz **Panny** do maszyny. 26167 D

OSOBA 26175 D

z prowincji, poszukuje miejsca do gospodarstwa w Warszawie, lub na wsi, znająca się na kuchni i praniu.—Wiadomość w Kiosku na Elektoralnej przy Szpitalu św. Ducha.

Zakład Naukowy,

utrzymywany od lat kilkunastu, przy ulicy Grzybowskiej w domu pod № 10, przeniesionym został z dniem 1 Października 1881 r. na ulicę Ciepłą do domu pod Nr 8, gdzie przyjmowane będą nietylko uczennice przychodnie, lecz także i pensjonarki.—Tamże potrzebną jest Nauczycielka z patentem. 26129 D

Czytelnia Dzwonkowskiego

Miodowa № 17, 26119D

zopatrywana jest stale w nowości treści belletrystycznej i naukowej. Abonament miesięczny 50 kop. Zastaw rs. 2. **Salon do czytania pism i książek.** Wejście jednorazowe kop. 5.

Młoda Osoba

z zagranicy, obeznana z handlem, poszukuje miejsca do dużego sklepu; w razie potrzeby może złożyć kaucję. Adresa proszę składać w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 26177 D

D24873 **Chłopczyków**

od lat 7 do 10 przygotowuje do szkół Nauczyciel **J. Obiezierski, Widok nr 5.**

Jest do sprzedania za bardzo niską cenę:

Szynel i mundur,

prawie nie używany, dla ucznia 12-letniego, gimnazjum klasycznego. Obejrzeć można codziennie u krawca Seegera, w domu p. Neprosa, na rogu ulicy Senatorskiej i Wierzbowej. 26149D

Do sprzedania:

Futro męzkie niedźwiedzie, granatowem suknem kryte, w dobrym stanie. **Damskie futro lisy. Suknia** materjalna granat raz użyta oraz wełniana popielata. Także **filtr kamienny** angielski.—Wiadomość Chłodna № 10, mieszk. 11. 26152

Rs. 60.

Ktoby pożyczył na pół roku, za procent otrzyma wygodne mieszkanie z herbatą rano i wieczór.—Wiadomość w kiosku, Plac Ś-go Aleksandra. 26176D

Pieczętarka

wykwalifikowana, pod kierunkiem jednego ze słynniejszych pieczętarzy, przyjmuje wszelkie roboty w zakres pieczętarstwa i sztycharstwa wchodzące, zapewniając staranne wykonanie takowych, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności. Ulica Włodzimierska № 2. **Wincentyna Boroń-ska.** 26163D

Niżej podpisany podaje do publicznej wiadomości, że w skutek aktu z dnia 8 (20) Stycznia 1881 r. zdziałanego u Rejenta Szymona Landau, rozwiązaną została spółka, istniejąca między podpisanym i p. Zyskindem Mordjaner, w celu prowadzenia f a b r y k i wyrobów tabacznych pod firmą „Mordjaner i Comp.“ Na zasadzie § 3 wyż rzeczonego aktu, p. Mordjaner zobowiązał się zapłacić wszystkie weksle i w ogóle pasywa fabryki z podpisem Cukierwara i takowe Cukierwarowi zwrócić. Cukierwar ostrzega więc, aby nikt weksli z jego podpisem nie nabywał, gdyż takowych, jako już zaspokojonych, Cukierwar płacić nie będzie. 25971 D

T. Zukierwar.

KAPUSTA

do sprzedania na pudy albo kopy, po cenie umiarkowanej.—Krucza № 2, mieszk. 5. 26137

MAGLE

są do sprzedania, w dobrem miejscu, z frontowem wejściem.—Sosnowa № 2 domu. D26145

Garnitur Mebli,

cały kryty, ze stołem i Zegar do zbycia; tamże przyjmuje się bieliznę do szycia i znaczenia. Ceny nizkie. — Krucza, róg Nowogrodzkiej № 13, mieszkania 2. D26180

Jest do sprzedania

Handel Wiktuałów

oraz Dystrybucja i Galanterja, z dobrem powodzeniem, gdzie utrzymuje liczną familję.—Wiadomość: Książęca № 2. D26091

Wyprzedaż Mebli w Zakładzie Tapicerskim



Bardzo tanio!!!

Garnitur orzechowy, szabowany, kryty rypsem bordo, Garnitur fotelikowy, orzechowy, szabowany, w kreton pod pokrycie, oraz Garnitury francuskie, angielski, Szeslongi, Materace i wiele innych rzeczy, oraz podejmuje się obstalunków Tapicerskich i Stolarskich, jakoteż podejmuje się przerabiania mebli i polirowania. — Ul. Chmielna Nr 33, wprost Zielnej.

D26064

J. Chojnacki.

Fabryka rękawiczek,

Ulica Graniczna Nr 13,

wprost Instytutu wód Mineralnych dra Weinberga, 3 dom od Żelaznej Bramy. **Jeleńkowe** do prania na 2 guziki po **75 kop. Stębnowane**, glansowane, na 2 guziki po **70 kop. Glansowane**, męzkie i damskie, na 2 guziki po **50 kop.** D26070

U Akuszerki

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości i przybyłych na kurację.—Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej № 60. D26082

Do sprzedania:

Szafa rozbierana, Komoda jesionowa, Kufer duży do futer lub pościeli, Kapotka baranami podbita i inne drobne rzeczy gospodarskie.—**Solna № 9, mieszkania 11,** D26058

19953

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone **na** ogólnych zasadach handlu.



!Piękność Twarzy!

WODA Z KWIATU LILIOWEGO

« EAU DE FLEURS DE LYS, »

wynaleziony przez Planchais-Riétec w roku 1847,

Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych « Eau de Lys » i pudrów mokrych tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lilii. Posiada przeto prawdziwe zalety dodania płci rzeczywistej białości lilii i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe piegi, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i pryszczyki, jakoteż opierzchnięcie skóry i oparzeliznę. — Przy każdej flaszce znajduje się przepis użycia. Cena za flaszkę Rs. 1 Kop 65.

Główny Skład w Perfumerji

ALEXANDRA KOCHA,

83, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE. 83,

SZYNK

do odstąpienia z całem urządzeniem, towarem i firmą Fuksa, kontrakt na lat 3 i pół, przy ulicy pryncypalnej. — Wiadom.: Świętokrzyzka № 13, w Dystrybucji. D25863

Do sprzedania w każdym czasie

Dobra Ziemskie,

położone w gubernji Lubelskiej, powiecie Chełmskim, przez które przechodzi szosa, prowadząca od stacji kolei Nawiślańskiej Chełm, od której odległe wiorst 18, a od rzeki spławnej Bug wiorst 10. Dobra te złożone z czterech folwarków połączonych z sobą. Ogólna przestrzeń ziemi ornej pszennej bez żadnych nieużytków włók około 50, zabudowania po większej części murowane. Wolne od wszelkich serwitutów. Tamże oddzielny Folwark przemysłowy przestrzeni około włók 50, po większej części pod lasem sosnowym, na tym folwarku serwituta jeszcze nieukończone. — Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 27b, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania № 4, codziennie z wyjątkiem świąt, od godz. 4½ do 7 po południu. D25849

Zakład kupna i wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje wszelkiego rodzaju, mało używane i nowe rzeczy, służące do **ubrania, umeblowania**; naczynia, sprzęty i ozdoby domowe **niemniej** przedmioty **starożytne**, mające znaczenie **historyczne** lub **sztuki.** 19567D

Dwa Magle

25909

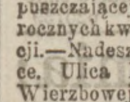
angielskie, w najlepszym stanie, są do sprzedania zaraz.—Senatorska № 16. Wiadomość u stróża domu lub na 2-m piętrze № 13.

Do sprzedania:

Koń, bryczka, wóz, sanki, sanie, krowa z jałoszką; i do wynajęcia stajnia na krowy, mieszkanie z piwnicą. — Wiadomość Marjensztadt № 20, w ogrodzie po Bernardyńskim, w zakładzie ślusarskim. 25664D

Maj Glökchen Perfumy,

Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki **Sztrommela,** niedopuszczającej konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej. D14070



Fabryka Fortepianów

A. Karwowski i Syn,

Nowolipie 16. Są do sprzedania, w zamian i do wynajęcia **Fortepiany** najnowszego fasonu, z blatem metalowym i 6 szprejcami. — Tamże jest **Fortepian** krótki o 6 oktawach, za rs. 60; przyjmuje się **reperacje i strojenia.** D25534

Nauczycielka

z wyższym patentem, posiadająca języki: francuzki, niemiecki, z konwersacją, poszukuje lekcyj na godziny. — Szpitalna № 1, w sklepie Nelly. D26083

Francuzka

z patentem poszukuje lekcyj na godziny.—Wiadomość: plac Zielony № 12, u p. Inspektora szkół m. Warszawy. D26073

PANNY

podręczne do szycia potrzebne są. — Ulica Aleksandrja № 6, mieszkania 8. D26066

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do staników. Mokotowska № 21, mieszkania 24. D26077

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do krawieczyzny.—Chmielna № 6, mieszkania 2. D26104

Panny

do szycia bielizny poszukuje szwalnia **Pauliny Reich.**—Chmielna № 3. D26094

OSOBA

dosyć młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do zajęcia się w zupełności domem i kuchnią, mogłaby przyjąć kilka godzin dziennie jako lektorka i do towarzystwa. Tamże przyjmuje się szycie na maszynie od łokcia, pikowanie i sukienki dziecinne. — Złota № 43, mieszkania № 20. D26087

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca pewien kapitał, pragnie przystąpić do wspólki, do interesu w ruchu będącego, a odpowiedniego zajęciu **kobiety.**—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. A. B. D26116

Potrzebny jest

Uczeń

na prowincję, dla udzielania nauki początkowej chłopczykowi 8-letniemu. — Bliższa wiadomość: ulica Krzywe-Koło № domu 6/184, do emeryta Rukścińskiego. D26130

Inkasent

z kaucją w gotowiźnie rs. 1,500, może zaraz znaleźć miejsce. — Oferty składać w kiosku na Krakowskiem - Przedmieściu, obok domu Roezlera, pod liter. K. W. D26126

PANNY

potrzebne są do sukien.—Nowy-Świat № 44, 1-sze piętro. D26150

Stolarz

przyjmuje odnawianię mebli i wszelkie inne roboty; tamże jest tanio do sprzedania **Kanapka** jesionowa.—Pańska № 33. D26135

Potrzebną jest zaraz D26156

OSOBA

wykształcona, ze znajomością muzyki, do zarządu domem i wychowania dzieci.—Wiadomość u właścicielki domu № 404, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost św. Krzyża.

Nauczycielka Niemka,

znająca muzykę, posiadająca patent i rekomendacje, szuka miejsca na pensjach lub w domu prywatnym, w Warszawie lub na prowincji. — Wiadomość u profesora von Duisburg, róg Białej i Elektoralnej № 34, mieszkania № 8. D26114

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Tapicera, pierwszeństwo ma ten, który już był u tapicera, lub z prowincji. — Ulica Chmielna № 33. D26113

Nauczycielka Polka,

z wyższym patentem, znająca dobrze język francuzki, przygotowuje do zakładów naukowych, jak również udzielać może wszelkich przedmiotów naukowych, w zakres kształcenia kobiet wchodzących. — Adresanci raczą się zgłaszać do kantoru Kurjera Warszawsk. pod liter. H. B, D26086

Bona Niemka,

D26060

znająca krawieczyznę, potrzebna jest do Skierniewic, do dwojga dzieci. — Wiadomość: **Nowy-Świat № 12, u rejenta Sobolewskiego.**

Rodowita Niemka,

córka pastora, życzy udzielać lekcje konwersacji niemieckiej. — Złota № 8, pierwsze piętro, mieszkania № 9. D26105

Potrzebny jest D26106

UCZEŃ

z gimnazjum, mogący wyjechać na wieś dla przygotowania chłopczyka do klasy 1-szej. Sienna № 9A, mieszk. 8, u Zaleskiego.

Maszynistki!

uzdatnione w szyciu bielizny, potrzebne są natychmiast. — Ulica Pańska № 17, mieszkania № 16. D26059

Potrzebne są D26101

PANNY,

uzdatnione do maszyny Wheelera i Wilsona, do dziurek na sztukę i do bielizny, a także i **Uczennice.** — Miodowa № 12, mieszk. 11.

Kuśnierz

poszukuje roboty w domach prywatnych lub u siebie. — Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszk. 15, w 2-m podwórzu na dole. D26102

OSOBA

znająca dobrze krawieczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca do domu prywatnego.—Adresa proszę składać w kiosku przy ulicy Chłodnej wprost Białej. D26179

Potrzebne są

Panny

do dziurek i podręczne. — Ulica Piekarska № 3, mieszkania 4. D26173

D25930 Potrzebnym jest

Wspólnik

z kapitałem rs. 1,000, do interesu przynoszącego 150 procent w stosunku rocznym. Wspólna praca jest potrzebna.—Oferty proszę złożyć w kiosku na Krakowsk.-Przedmieściu, wprost kościoła św. Anny, pod liter. K. C.

PANNY.

Potrzebne są **Panny,** do Krawieczyzny, uzdolnione i podręczne w Pracowni Sukien M. Sławińskiej.—Ulica Freta № 16. 25928 D

Przy ulicy **Orlej Nr 5** w oficynie na **1-m** piętrze, została otworzona

FILJA

NOWEJ FARBIARNI

I CHEMICZNEJ PRALNI,

gdzie farbuje się i pierze: **Palta watowane i syberynowe, Okrycia damskie i mężkie** bez prucia, jako też **dywany, portjery, pokrycia z mebli, suknie w całości** i t. p., oraz sprowadzona maszyna do farbowania i prania aksamitów i do dekatyzowania. D26161

Do sprzedania z kilku pokoi

!!Meble!!

Garnitur orzechowy, garnitur francuzki najświeższego fasonu, szafa rzeźbiona z dębu amerykańskiego, szafa orzechowa, bióro duże dębowe, wytwornej i kunsztownej roboty, dla adwokata lub doktora, mniejsze biórko orzechowe, kredens, stolik do samowara dębowy, stół jadalny, szafka do bielizny, komoda, bibljoteczka, tremo, dwa duże lustra w greckich ramach, dwa lustra mniejsze, szeslong, fotel, dwie serwety w perskim guście, gzymsy do firanek.—Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania 6, pierwsze piętro od frontu, z bramy na lewo, od 10 rano do 7 wieczór. D26143

Jest do odstąpienia

Kawiarnia

za bezcen, w jaknajkrótszym czasie. — Wiadomość w kiosku, vis-á-vis św. Anny. D26174

MAMKI

wiejskie, z młodemi pokarmami, są u Akuszerki Brzezowskiej.—Wielka № 13. D26157

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki. — Ulica Grzybowska № 47. D26128

MAMKA

wiejska, bez długu, z obfitym pokarmem, jest przy ulicy Wilczej pod № 13 lit. a, mieszkania № 18. D25842

!!!Kupuję!!!

Złoto, Srebro i Kamienie, **Magazyn wyrobów złotych J. Betchera,** Freta № 8. 26162

Nie zależnie od Składu Wstążek, jaki od kilkunastu lat w tutejszem mieście prowadzę, **OTWORZYŁEM** w tych dniach **PRZY ULICY KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE** pod **Nrem 1, WPROST KOPERNIKA,**

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH.

Usilnem mojem staraniem jest i będzie, aby jak **NAJPIĘKNIEJSZE KAPELUSZE** wykończać i **nie wątpię też**, iż **MÓJ NOWO-ZAŁOŻONY MAGAZYN uzyska w JAK NAJKRÓTSZYM CZASIE uznanie i WZIĘTOŚĆ.**—Nabywszy **NAJPIĘKNIEJSZE MODELE PARYZKIE** jestem w możności w mojej pracowni wykończać **NAJWYKWINTNIEJSZE KAPELUSZE** w przeciągu 6 godzin.

CENY JAKNAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

S. H. DĄBROWSKI.

KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE Nr 1, WPROST KOPERNIKA.

D—24726

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna : kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : *St Raphaël*

Sprzedaje się : W Warszawie : u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych : PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu : w aptece P. Bryndzy, etc. etc.

Exportacja : Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

14657

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,

znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących.

D—3256

Główny Skład Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496/1

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach odebrałem świeży transport Kawioru Astrachańskiego małosolonego, wrześniowych połowów, również prasowanego. Oraz nadeszły do składu mego świeże Balyk, Łosoś i Sigi wędzone, Kilki i Anschovis, Minogi i konserwy rybne w puszkach, Sery ruskie: Moszczerski, Szester Holenderski i Zielony, Konfektury i Cukierki Landrina z zagranicy; Transport świeżych Sardynek Philippe & Canaud i innych marek, Homary Królewskie i Lobster, Salmon, Groszek konserwowany w puszkach, Musztarda Francuzka i Angielska, Śledzi i Thon w Oliwie, Trufle, Pasztety Strasburskie, Oliwa nicejska, Żelatyna, Soję różną, Śledzie pocztowe i królewskie i inne delikatesy, które polecam Szanownym konsumentom hurtownie i detalicznie.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

D24750

Senatorska Nr 496/1.

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

najczyściejszy alkaliczny **kwaśny zdrój**, głównie używane przy katarze przewodów oddechowych, organów trawienia i pęcherza.

Pastilles digestives et pectorales.—Dostanie we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

D—10925

Henryk Mattoni w Karlsbadzie.

Fabryka i Skład Mebli

Józefa Witkowskiego

posiada rozmaite meble, po cenach przystępnych, a także Garnitury gotowe wyściełane.—Elektoralna № 19. 26089 D

Osoba, wykarmiwszy dziecko swoje, a mając obfity pokarm, przyjmie

do piersi Dziecko,

za opłatą 25 rubli miesięcznie; będzie miało wygody i troskliwość. — Wiadomość: Mokotowska № 7, mieszkania 15. 26164 D

Do sprzedania



Faetony,

Wolanty, Szarabany, Dorożka, Bryczki i Zaprzęgi, nowe i używane, to wszystko na parę i na jednego konia.—Ulica Śliska № 13. D26136

Przyjmuje się

Bieliznę do znaczenia.

Ulica Leszno № 65, mieszkania 5. D26142



Fortepiany



i **Pianina,** zupełnie nowe i używane, do sprzedania i wynajęcia w składzie A. Werner, Senatorska № 16, róg Bielańskiej. D26170

Dwa Futra

męzkie do sprzedania, jedno zupełnie nowe opposum, drugie używane, baranki popielate, w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość w składzie futer P. Himl, Krakowskie-Przedmieście № 38. D25437

D25142 Tanio! sprzedaję

Garnitury i Szeslongi

wyściełane, również i inne Meble mahoniowe i orzechowe.—Leszno № 50, u Stolarza.

Skład Węgli i Drzewa

J. Goreckiego,

ulica Sienna Nr 15.

Poleca Węgiel w najlepszym **gatunku:**
Zagraniczny korzec rs. 1 kop. —
Krajowy korzec rs. — kop. 95.
WW. PP. Urzędnikom, Wojskowym i Emerytom ustępuje się rabat. 24014 D

Do sprzedania na dogodnych warunkach

Pałacyk

D25226

z oficyną (pokoi przeszło 15), stajnia, wozownia i wszelkie dogodności, przy rogatce Belwederskiej Nr 9, tamże i wiadomość.

Akuszerka Bukowska

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie umiarkowane. — Bednarska № 9, mieszkania № 6. D25809

Do sprzedania

cztery Krowy,

w dobrym punkcie, z całem urządzeniem. — Elektoralna № 39, I-sze piętro. 25797 D

Meble gustowne



są do sprzedania przy ulicy Śliskiej № 5, to jest **Garnitur aksamitny** lub **jedwabny, 2 Szafy** rozbierane rzeźbione, **Toaleta, Tremo petersburskie** i **Kredens** orzechowy, rzeźbiony. Tamże jest do sprzedania **25 łokci Materji** czarnej. — Wiadomość u Właściciela domu. 25782 D

DO SKŁADU D-6960

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.

Osoby życzące studjować języki:

włoski i niemiecki, raczą się zgłosić i umówić o warunki, do mieszk. № 5, w domu pod № 1, przy ulicy Przeskok róg Zgody, od godziny 12 do 2 po południu, osobiście albo listownie. 26112 D

Do wynajęcia zaraz

1 Sklep z oknem, pasażem i pokoikiem; **2 Pokoje** i kuchnia. — Wiadomość: Grzybowska № 8, trzeci dom od Granicznej u stróża. 26088 D

Do odnajęcia zaraz

Salon duży,

od frontu, z przedpokojem, z meblami.—**Tam**że do sprzedania Garnitur Mebli, Palto czarne, ciepłe, dla chłopca 14-letniego i Kapelusz aksamitny nowy.—Nowy-Świat № 12 mieszk. 7, od godz. 10 do 12 i od 5 do 6. 26092 D

Dla Emerytów i Emerytek są

POKOIKI

ciepłe, suche i bezpieczne, na świeżem powietrzu, po rs. 12 i 14 kwartalnie, przy ulicy Żytniej № 20. 26158 D

Cegłę ogniotrwałą,

angielska „Cowena" po **rs. 65** za tysiąc, poleca Skład **p. S. BLUMBERG.** — Ulica Marszałkowska № 49. 26103 D

Sznury z waty do okien,
Kit zimowy do okien,
Kit olejny do szyb i podłóg,
Masę Kauczukową do butów,
Masę Woskową do podłóg,

poleca Handel **W. Dzisiewskiego.**—Ulica Senatorska № 25, pierwszy sklep przy cukierni Ferrarego. 26063 D

Dobra, Kolonje, Domy

i **Place** w różnych miejscach i na różne ceny, do sprzedania lub zamiany w **Biurze Komisowem** kaucjonowanem, pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego. — **Ulica Miodowa № 3.** 26041 D

26144 D

Drzewo opałowe

sosnowe i brzozowe **z Łochowa, p. Downarowicza,** wykład sążni naturalny borowy, po cenach najumiarkowańszych. Zamówienia przyjmują: P. Mingielewicz, Leszczyńska № 7; p. Błoński w sklepie wiktuałów Nowy-Świat Nr 46, Magazyn Luster p. Zachwatowicz, Hotel Litewski Nowo-Senatorska № 5.

Z powodu wyjazdu

Są do sprzedania:

Moble, Fortepian nowy, **Szkło, Porcelana,** Serwski i **staro-saska, Lampy, Zegary, Kwiaty, Kuchenna miedź** i sprzęty. — Wiadomość: ulica Miodowa № 6, stróż wskaże, od godziny 10 do 5-tej. 26095 D

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, jest do odstąpienia; targ dzienny od rubli 25 do 30. — Wiadomość w Kiosku, obok Starej Poczty. 26154 D

Mieszkanie

od frontu, składające się z 3-ch pokoi, z osobnem wejściem, meblami, opałem, może być i z gazem, do **wynajęcia każdego czasu.** — Wiadomość: **Włodzimierska № 11, bez litery, 3 piętro.** 26081 D

Sklep

z wystawą, mały **Lokal** i duża **Piwnica,** do najęcia.—Nowy-Świat № 23; tamże **Wanna** do zbycia. D26057

26127 D

Nagrody rs. 10.

W przechodzie z Saskiego Hotelu do Kościoła św. Anny na Krak.-Przedm., o godzinie 7-mej wieczorem dnia 12 b. m. zgubiono **damski złoty Zegarek z łańcuszkiem.** Uczciwy znalazca raczy odnieść takowy do Składu wyrobów tabacznych Juljan Bielańska, Hotel Paryzki; za powyższą nagrodą.

W dniu 12 b. m. we Środę, zgubiony został

26099 D

Weksel na rs. 100,

wystawiony w dniu 10 Października r. b., płatny dnia 15 Grudnia r. b., przez p. Izaak Jaskulka, podpisany, na zlecenie p. A. S. Guttglass, a przez tegoż Guttglassa p. Jakóbowi Jesiotr cedowany. Upraszam o łaskawe zwrócenie takowego za wynagrodzeniem, do p. Guttglassa. — Ulica Gęsia № 1, albowiem stosowne zastrzeżenia uczynione zostały.

Najlepsza Wata,
największy wybór.

Wata z puchu Edredonowego, wata opatrunkowa i wata zwana jedwabna, wata czarna pod materje i aksamity, wata różnokolorowa do okien w miejsce mchu, wałki z waty do zatykania szczelin w oknach. Fabryka waty, Nowy-Świat Nr 68. Ceny fabryczne.—**Karol Kretschmer.** 22257 D

Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż oprócz

Głównej Farbiarni i Pralni Chemicznej,

przy ulicy Twardej, wprost ulicy Prostej Nr 21, otworzyłem

FILJĘ

tego Zakładu z d. 8 Lipca r. b., przy ulicy **Brackiej Nr 2.** Przytem oznajmiam, iż w obu Zakładach przyjmuję obstalunki w zakres farbiarski wchodzące. **Głównie zwracam uwagę** na nowość, t. j. **farbowanie półwełnianych materjałów** i płócien na kolor trwały, **niebieski,** lub **granatowy.** Polecając względom Szan. Publiczności oba te Zakłady, pozostaję z szacunkiem 18480 D

T. BISCHOFF.

Są do sprzedania

dwa CIELCE

w 4-tym roku, bliźniaki, okazałego wzrostu, oczyszczone, na woły, w osadzie Zgorzały pod Piasecznem. D25172

Reperuje

tanio, prędko i dobrze maszyny do szycia i pończoch, Mechanik **Hennel.**—Marszałkowska № 63. 25611D

KAPELUSZE
Filcowe, Pluszowe
i
Aksamitne

w wielkim wyborze

w Magazynie Paryzkim

KRÓLEWSKA 25. D25635

Potrzebne jest do wynajęcia niedaleko Saskiego Ogrodu

MIESZKANIE

od frontu, z osobnem wejściem, na 1-m albo na 2-m piętrze, składające się z przedpokoju, dwóch dużych, lub trzech małych pokoi, z porządnym komfortem umeblowane, z kuchnią osobną lub wspólną, przy porządnej familji. Oferty składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. N. N. 25780 P

Obok kolumny Zygmunta, **Podwale № 2,** jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

jedno-oknowy, z wejściem z ulicy.—Wiadomość na miejscu. D25775

Jest do wynajęcia każdego czasu

Lokal fabryczny

z motorem parowym, siły 4 koni, parą i wodą, oraz mieszkanie prywatne, złożone z 5 pokoi, przy ulicy Ogrodowej 34. Wiadomość ulica Żelazna 41 u właściciela domu.—D24872

Z powodu nieprzewidzianej okoliczności w każdym czasie są do odnajęcia z komfortem umeblowane

Trzy Pokoje

od frontu, na II-m piętrze, z osobnym wchodem, przy ulicy Chmielnej pod № 35, na żądanie może być usługa i samowar. Cena względna. Wiadomość na miejscu. 25832 D

25801 D

SKLEP

przy ulicy Freta do wynajęcia od Nowego-Roku, za rs. 280 rocznie; w tymże domu jest **Stancja** na dole, duża, zdatna na Magle, lub Warsztat, każdego czasu do wynajęcia, za rs. 10 miesięcznie, także są **Piwnice** suche, za rs. 35 rocznie.—Wiadomość: ulica Bielańska № 18, drugie piętro od frontu.

Pokój z meblami

do najęcia. — Róg Chmielnej i Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej, № 32 domu, mieszkania 7. D25211

Żądany jest Pokoik

przy familji. Adresa proszę złożyć pod № 7, przy ulicy Orlej, mieszkania № 9, rano tylko do godziny 12. 25864 D

Przy ul. Nowogrodzkiej pod № 27, z przyczyny nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia **zaraz**

LOKAL,

w domu frontowym, składający się z 3-ch pokoi i kuchni, z dwoma wejściami, komórką i piwnicą.—Tamże zostawiono do sprzedania **różne meble** za bardzo nizką cenę. Wiadomość na miejscu u stróża. D25873

Pokój umeblowany,

z całodziennem utrzymaniem. — Hoża № 5, mieszk. № 3, 1-sze piętro od frontu. D25733

SKLEP

kilka po 1, 2 i 3 Pokoi odrestaurowanych

LOKALI,

w każdym czasie do najęcia.—Ulica Twarda № 36. 25231 D

Przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

z komfortem, składający się z 7 pokoi, kuchni, przedpokoju, z wszelkiemi wygodami: wanna marmurowa, waterklozet, gaz, dzwonki elektryczne i t. d., do tegoż lokalu mogą być dodane stajnia i wozownia.—Tamże jest do wynajęcia narożny

SKLEP

zdatny na cukiernię, skład win i t. p. D25336

---

2 Stajnie i 2 Wozownie

D25607

do wynajęcia zaraz przy ulicy Chmielnej pod № 11, wiadomość u stróża Tomasza.

Pokój

z meblami i z całodziennem życiem lub bez, do wynajęcia zaraz. — Hotel Saski № 120 mieszkania. D25598

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Kuźnia z mieszkaniem

przy ulicy Grzybowskiej № 49.—Wiadomość u właściciela domu. D25654

SKLEP

od lat jedenastu istniejący, sporządzony urzędownie, do sprzedania w każdym czasie, za cenę przystępną, z powodu zmiany interesu. Ulica Ogrodowa № 25. 25554 D

SKLEP,

oraz Stancja duża z alkierzem, pakamerą, piwnicą na jatkę mięsną, lub inny proceder, do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Jerozolimska (za **Rogatką**) № 10 nowy.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 57, mieszkania № 15. 25859 D

Ulica Wspólna Nr 20,

mieszkania № 8. Przyjmuje obstalunki pończoch, skarpetek dziecinnych, pończoszek, a także i nadrabiania. 25751D

Są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa POKOJE

na 1-m piętrze od frontu, mogą być i z meblami.—Ulica Świętokrzyzka № 15. D25764

Do odstąpienia każdego czasu lub od kwartału

Mieszkanie

z komfortem, składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, przy ulicy Siennej № 15, mieszkania № 5. Wiadomość na miejscu. 25744

POKÓJ

jest do wynajęcia przy małżeństwie w każdym czasie.—Róg Złotej i Zgoda № 1, mieszkania № 30. D25763

Jest do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów

z powodu interesów familijnych. — Ulica Podwal № 14. D25740

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, jest do odstąpienia każdego czasu z towarami. — Wiadomość na miejscu: Żelazna № 37. D25498

Sklep Wiktuałów

i norymberszczyzny, z całem porządnem urządzeniem i towarem, jest do odstąpienia zaraz lub od 1 Stycznia. O warunkach dowiedzieć się można w tymże sklepie przy ulicy Marjańskiej w domu № 2b. D25646

POKÓJ

frontowy, widny, z osobnem wejściem, dla osoby spokojnej, zaraz do wynajęcia.—Wiadomość przy ulicy Siennej № 4, 3-ci dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. D25703

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z alkową, z meblami, usługą, opałem i samowarem, na 2-m piętrze od frontu, za cenę 25 rs. na miesiąc. — Ulica Chmielna № 25, mieszkania 10, stróż wskaże. D25698

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz

LOKAL

bardzo ładny, złożony z 5-ciu pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, spiżarni ze wszelkiemi wygodami, za cenę 550 rs. rocznie, w domu Kipmana Nr 34c przy ulicy Wspólnej, róg Marszałkowskiej.—Wiadomość na miejscu u stróża. 25773D

Mieszkania Tanie:

Do wynajęcia zaraz za sumę rs. 165 rocznie, róg Marszałkowskiej i Wilczej № 17. Na 2-giem piętrze, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia i za takąż samą cenę, dwa pokoje, z przedpokojem od frontu; mieszkania te mogą być połączone. Wiadomość u właściciela lub rządcy domu. 25,757D

Do wynajęcia

od każdego czasu:

Za **rs. 240** Lokal na 1 piętrze, składający się z 3 pokoi, w jednym mieści się i kuchnia, urządzenie gazowe z lampami, kran wodociągowy i zlew, piwnica 1, górka mała osobna i duża wspólna. 25736D

Za **rs. 180** Lokal na parterze, składający się z 2 pokoi, w jednym jest i kuchnia, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, piwnica i góra wspólna.—Ulica Orla № 6.

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Hożej № 17E

Dwa mieszkania.

1) **trzy pokoje** (2 wejścia); 2) **dwa pokoje.** Każde mieszkanie z przedpokojem kuchnią i wszelkiemi dogodnościami; świeżo odnowione. Ceny bardzo umiarkowane. 25725D

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ,

elegancko umeblowany, z przedpokojem, na dole. — Wiadomość od godz. 11 do 2, Włodzimierska № 14, stróż wskaże. 25415 D

Pokój

do wynajęcia, z opałem i usługą w każdym czasie, dla osoby przyzwoitej, uczęszczającej do jakiego zakładu naukowego.—Wiadomość: Nowy-Świat № 51, mieszk. 11. 25439 D

Poszukuje się posady

Kasjera lub Magazyniera

w zakładzie fabrycznym w Warszawie, z kaucje hypoteczną rs. 15,000 rs. — Wiadomość: Nowy-Świat 47, u p. Borkowskiego. 25766D

D25835

Pokój

jest zaraz do wynajęcia, róg Nowolipek i Nalewek № 2, mieszkania 13, na 3-m piętrze, za cenę umiarkowaną, z meblami lub bez.

25850

Krucza Nr 5.

Dwa Pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami i ogród na lato, położenie i powietrze piękne, do wynajęcia od 1-go Listopada.

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze, z oknami na ogród, przy ul. Nowolipki № 32B. D25853

POKOIK

do najęcia dla osoby płci żeńskiej, **bardzo tanio.** — Bednarska № 17. D25831

SKLEP

z różnemi Towarami i Dystrybucją, jest do odstąpienia zaraz przy ulicy Smoczej № 1C hypot. 2499. Wiadomość w sklepie. D26115

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje umeblowane,

z kuchnią, piwnicą, górą, miesięcznie lub kwartalnie. — Nowy-Świat № 39, na 1-szem piętrze, stróż wskaże. D26146

U Akuszerki Jakowlew

są **Pokoje** osobne dla dam potrzebujących odbyć słabość, na warunkach dogodnych.—Włodzimierska № 3/1326b. D26133

U Akuszerki O. Gumińskiej

jest Pokój osobny, z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości.—Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 14. D25915

Mieszkanie przy familji

dla emerytki, lub jakiej prywatnej osoby każdego czasu do wynajęcia. — Ulica Chłodna № 30, stróż wskaże. D26121

Pokój

oddzielny, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Może być z całodziennym utrzymaniem. — Alee Jerozolimskie № 5, mieszkania 14. D26123

Są do wynajęcia zaraz w eleganckim domu, przy ulicy Wilczej № 22, bez litery

4 POKOJE

na 1-m piętrze od frontu i 3 w oficynie, z przedpokojem, kuchnią i z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. D25901

Pomieszczenie

D25013

przy emerytce znaleźć może OSOBA trudniąca się szyciem lub lekcjami. Tamże **Pokój** do wynajęcia.—Ordynacka Nr 6, mieszk. 20.

Dla Nauczycielki

pojedyńczej lub z familją, ładny i duży **POKÓJ,** w zamian za **lekcje,** na Pradze. Adres złożyć w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. C. D. 25551 D

Dwie widne i Suche

Piwnice,

bardzo dogodne, są zaraz do wynajęcia.—Ulica Bielańska № 19. 25444 D

SKLEP

do sprzedania, z urządzeniem i towarem norymbergsko-drobiazgowym, w cenie około rs. 1000, z powodu braku zdrowia właściciela, przy pryncypalnej ulicy.—Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. M. D25374

W każdym czasie do wynajęcia

Dwa Pokoje

umeblowane, z pościelą, samowarem i usługą; tamże do sprzedania biuro duże mahoniowe w dobrym stanie.—Wiadomość: Krucza № 13A, mieszkania 15. D25384

Na prowincji skradziony został pomiędzy innemi przedmiotami

Zegarek płaski,

Genewski, Czapek i Patek, na kopercie wyrobiony kopiec Kościuszki pod Krakowem. Przy zegarku był łańcuszek złoty, ciężki, z haczykiem, świstawką srebrną i małą busolką. Uprasza się pp. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na powyższy zegarek, a w razie dostrzeżenia, ujęcia sprawcy kradzieży, i dania znać pod № 47, przy ulicy Nowy-Świat, do Antoniego Piotrowskiego. 25913 D

Nagrody rs. 10!

W Niedzielę po południu, o godzinie 5, zgubionych zostało, 6 sznurów korali, krzyż z Chrystusem złoty z klamerką, na cmentarzu Powązkowskim. Łaskawy znalazca zechce pamiątkę złożyć na ulicę Dziką № 2307, mieszk. 8. do Marjanny Grosman. 25697D

Lornetka złota

zgubioną została w Niedzielę, idąc ulicą Bednarską do skweru. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą na ulicę Bednarską № 18, mieszkania 5. 25721D

Dnia 8 b. m. i roku, o godzinie 6 po południu w okolicy rogatki Wolskiej, zaginęła

SUCZKA

mała czarna, bez żadnej odmiany, z obróżką na szyi, z gatunku pudelków amerykańskich. Kto by posiadał o niej wiadomość, niech raczy dać znać pod № 25, ulica Żelazna dom Paszkiewicza, 1 piętro, stróż wskaże, nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności Sądowej pociągniętym będzie. 25716D

Nagrody rs. 3.

Przechodząc ulicami: Długą i Miodową zgubiony **Kontrakt** kupna i sprzedaży majątku Kostrzyn. Łaskawy znalazca raczy nadesłać pod Nr 23, ulica Nowogrodzka, stróż wskaże. 25936 D

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою